

EDWARD DŁUGAJCZYK
e.dlugajczyk@interia.pl
Tychy

Pszczynska Rezerwa w trzecim powstaniu śląskim 1921 roku. Materiały źródłowe

Abstrakt

Artykuł zrodził się z potrzeby uzupełnienia i objaśnienia niektórych przekazów z nieopublikowanych „Materiałów do udziału powiatu pszczyńskiego w trzecim powstaniu śląskim”. Zamieszczone tam dokumenty, łącznie z „Historią wojny Dtwa Rezerwy NKWP”¹, skreślone ręką kapitana Gustawa Janeckiego już po opuszczeniu frontu, wymagają dodatkowych komentarzy. Artykuł poszerza nieco bazę źródłową o inne dokumenty. Do pogłębionej analizy skłaniają wypadki związane z bitwą o Siedlec w powiecie wielkostrzeleckim i czynione dotychczas próby ustalenia nazwisk poległych w niej powstańców.

Tło wydarzeń naświetlają książki Jana Wyglendy, Jana Ludygi-Laskowskiego, Wacława Ryżewskiego, Mieczysława Wrzosa, Ryszarda Kaczmarka², które jednak o tytułowej formacji artykułu zaledwie napomykają bądź w ogóle nie wspominają. Istnieje również kilka szczegółowych prac zajmujących się walkami toczonymi w Siedlcu (Schedlitz) i najbliższej okolicy powiatu wielkostrzeleckiego. Te zostaną przywołane we właściwych miejscach artykułu.

Słowa kluczowe: Pszczynska Rezerwa, trzecie powstanie śląskie

Die Pszczyna-Reserve im Dritten Schlesischen Aufstand von 1921. Quellenmaterial

Der Artikel entstand aus dem Bedürfnis, einige der Berichte aus den unveröffentlichten *Materialien zur Teilnahme des Kreises Pless am Dritten Schlesischen Aufstand* zu ergänzen und zu präzisieren. Die dort enthaltenen Dokumente, darunter die „Geschichte des Krieges des Reservekommandos NKWP“ von Hauptmann Gustaw Janecki, die bereits nach seinem Abzug von der Front geschrieben wurde,

¹ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie (dalej: CAW), zbiór Powstania górnośląskie (sygn. I 130...). Poza tym artykuł odwołuje się do drugiej części podzielonego Archiwum Powstań Śląskich, mianowicie zbioru Powstania śląskie w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (dalej: IJP). Wszystkie dostępne w Archiwum Państwowym w Katowicach w formie skanów, w Bibliotece Śląskiej w Katowicach część nowojorska w formie mikrofilmów.

² J. Wyglenda „Traugutt”: *Plebiscyt i powstania śląskie*. Opole 1966; J. Ludyga-Laskowski: *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919–1920–1921*. Warszawa–Wrocław 1973; W. Ryżewski: *Trzecie powstanie śląskie 1921. Geneza i przebieg działań zbrojnych*. Warszawa 1977; M. Wrzosek: *Powstańcze działania zbrojne w 1921 r. w opolskiej części Górnego Śląska*. Opole 1981; F. Serafin: *Stosunki polityczne, społeczne i ruch narodowy w Pszczyńskim w latach 1918–1922*. Katowice 1993; R. Kaczmarek: *Powstania śląskie. Nieznana wojna polsko-niemiecka*. Kraków 2019.

bedürfen zusätzlicher Kommentare. Der Artikel erweitert die Quellenbasis um weitere Dokumente. Die Ereignisse im Zusammenhang mit der Schlacht von Schedlitz im Kreis Groß-Strehlitz und die bisher unternommenen Versuche, die Namen der dabei gefallenen Aufständischen zu ermitteln, bedürfen einer eingehenderen Analyse.

Der Hintergrund der Ereignisse wird in Büchern von Jan Wyglenda, Jan Ludyga-Laskowski, Waclaw Ryżewski, Mieczysław Wrzosek, Ryszard Kaczmarek beleuchtet, die jedoch kaum oder gar nicht die im Titel des vorliegenden Artikels erwähnte Formation thematisieren. Es gibt auch mehrere ausführliche Werke, die sich mit den Schlachten in Schedlitz und der unmittelbaren Umgebung des Bezirks Groß-Strehlitz befassen. Auf diese wird in den entsprechenden Abschnitten des Artikels verwiesen.

Schlüsselbegriffe: Pleß-Reserve, Dritter Schlesischer Aufstand

Pszczyna Reserve in the Third Silesian Uprising of 1921. Source material

The article originated from the need to supplement and clarify certain accounts from the unpublished *Materials on the Participation of the Pszczyna District in the Third Silesian Uprising*. The documents included, such as the *History of the National Military Command for the Insurrection* written by Captain Gustaw Janecki after leaving the front, require further commentary. The article expands the source base with additional documents. The need for a deeper analysis stems from the events related to the battle of Siedlec in the Great Strzelce District and ongoing attempts to identify the fallen insurgents.

The background to the events is provided by books by Jan Wyglenda, Jan Ludyga-Laskowski, Waclaw Ryżewski, Mieczysław Wrzosek, Ryszard Kaczmarek, which, however, completely overlook or barely mention the formation referred to the title. There are also several detailed works focused on the battles fought in Siedlce (Schedlitz) and the immediate surroundings of the Great Strzelce District. These are referred to in the appropriate places in the article.

Keywords: Pszczyna Reserve, Third Silesian Uprising

Początki Rezerwy Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych

Krótko przed trzecim powstaniem Stanisław Krzyżowski, komendant powiatu pszczyńskiego, dysponował dwoma pułkami tworzonymi przy udziale kapitanów Franciszka Rataja i Henryka Jackowskiego ps. „Hess”. Z rozbudowywania tych pułków dowództwo powstania jednak zrezygnowało. Bezpośrednio po wybuchu pojawiła się nowa struktura organizacyjna – Dowództwo Grupy Pszczyńskiej, która wchłonęła istniejące już bataliony. Z dniem 15 maja kpt. Gustaw Janecki³ objął dowództwo grupy, zredukowanej do trzech baonów (Jana Tymana, Andrzeja Sroki, Feliksa Her-

³ Gustaw Janecki, ur. 14 lipca 1895 r. w Wieluniu, kapitan wojska polskiego, w powstaniu od 12 maja na postawie skierowania Wydziału Plebiscytowego Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce. Rysopis: wzrost 178 cm, szatyn, nos zwykły, oczy niebieskie, znaków szczególnych nie ma. IJP 101, s. 115.

mana) i nadetatowej kompanii lędzińskiej. Otrzymał zadanie przeformowania tych baonów w Rezerwę oddaną do dyspozycji Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych w celu użycia w razie potrzeby na newralgicznym odcinku frontu. Wyznaczone oddziały skupiły się w Murckach, gdzie 16 maja nastąpiło przeformowanie. Wyłoniła się z nich następująca struktura, z biegiem czasu nieco zmieniana:

Sztab Rezerwy

kpt. Gustaw Janecki, dowódca Rezerwy,
ppor. Witold Kozłowski, legionista, peowiak, słuchacz medycyny; poprzednio adiutant Dowództwa Grupy Pszczyńskiej.

Kilkanaście innych osób, dość często wymienianych i uzupełnianych:

I baon

pchor. Jan Tyman z Szerokiej, dowódca,
Paweł Pachół, adiutant.

Był to początkowo III baon 1. Pułku Pszczyńskiego, który do Rezerwy wszedł jako I baon. Po wybuchu powstania dowództwo baonu usadowiło się w Orzeszu. Teren mobilizacji: Orzesze, Łaziska Kryry, Woszczyce. 3 maja baon uwikłał się w potyczkach z Włochami w Łaziskach Górnych i Orzeszu.

Wymienia się trzy kompanie tego baonu:

7. kompania, dowódca Józef Brychcy; teren rekrutacji: Studzionka, Brzeźce, Wielka Wisła, Mała Wisła, Poręba, Kryry, Mizerów.

8. kompania, dowódca Józef Dźwigoł; teren rekrutacji: Suchec, Gostyń, Królówka, Rudziczka.

9. kompania, dowódca Franciszek Kurczok, od 9 maja Jan Otrząsek; teren rekrutacji: Łaziska Dolne, Łaziska Średnie, Orzesze, Zawieść.

Po przyłączeniu do Rezerwy:

1. kompania, dowódca Józef Brychcy, potem Paweł Pachół,
2. kompania, dowódca Józef Dźwigoł, potem Augustyn Fityka,
3. kompania, dowódca Jan Otrząsek.

II baon

pchor. Andrzej Sroka, dowódca,
pchor. Stefan Borysowicz, student leśnictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, od 15 maja instruktor w II baonie.

Na początku powstania, w okresie istnienia Grupy Pszczyńskiej, baon należał do 2. Pułku Pszczyńskiego. Dowództwo do połowy maja stacjonowało w Bieruniu Starym; według raportu z 10 maja 4. i 5. kompanie – w Bieruniu Starym, 6. kompania – w Chelmie; w Bieruniu Starym też kompanie 4. i 6. Wszystkie kompanie 17 maja wyruszyły z Bierunia Starego do Murcek.

4. kompania, dowódca Piotr Rybok z Imielina; powstańcy przeważnie z Kosztów i Krasów, mniej z Imielina. Po spisaniu ochotnicy wrócili do domów. Sztab w Imielinie.

5. kompania, dowódca Piotr Panek z Jajost; powstańcy z Bojszów, Cielmic i Ścierni.

6. kompania, dowódca Ludwik Golus z Miedźnej; sztab w Miedźnej; powstańcy z miejscowości: Ćwiklice, Rudoltowice, Miedźna, Grzawa, Frydek, Gilowice, Góra.

III baon

sierż. sztab. Feliks Herman, dowódca,
ppor. Stefan Święciński, student prawa Uniwersytetu Warszawskiego, przydzielony po pewnym czasie; 15 maja z Dowództwa Grupy Pszczyńskiej oddany do dyspozycji Tymana jako instruktor, od 18 maja oficer wyszkolenia Rezerwy.

Początkowo baon należał do 2. Pułku Pszczyńskiego, 10 maja sztab stacjonował w Tychach.

7. kompania, dowódca Jan Grzechnik; kompania stacjonowała w Ćwiklicach; miejscowości rekrutacji: Stara Wieś, Jankowice, Pszczyna, Studzienice, Czarków, mniej Łąka, Woszczycze, Ćwiklice, Mizerów.

8. kompania, dowódca Jan Wróbel; powstańcy z miejscowości Suszec, Królówka, Rudziczka, Mościska, Kryry, Kobielice, Mizerów, Brzeźce.

9. kompania, dowódca Wojciech Kołodziejczyk; powstańcy z Łazisk Górnych, Woszczyc, mniej z Radostowic, Łąki, Gardawic.

Nadetatowa kompania lędzińska

dowódca Augustyn Bromboszcz. Wbrew utartemu przekonaniu kompania dopiero 17 maja wyruszyła do Murcek. Ulokowała się tam koło leśniczówki⁴.

Na początku Rezerwa liczyła około 1200 ludzi, w tym I baon – 495, II baon – 324, III baon – 370. Do tego stanu nie została wliczona kompania lędzińska.

Rezerwa działała na prawach pułku. Po uzbrojeniu, wyposażeniu i ledwie rozpoczętych ćwiczeniach przyszło 20 maja polecenie: „Rezerwa NKP pod dtwem kpt. Janeckiego wyrusza z chwilą otrzymania rozkazu z miejsca postoju przez Ligotę, Kochłowice, Bobrek, Karb do Radzionkowa, gdzie oczekuje dalszych rozkazów”⁵. O północy załadowała się do wagonów i wyjechała do Radzionkowa. Nazajutrz w składzie pociągu pancernego miała uczestniczyć w zdobywaniu Tarnowskich Gór. Jednak sytuacja na froncie zmieniła się wskutek rozpoczęcia ofensywy niemieckiej w rejonie Gogolina – Góry św. Anny. Zamiast do Tarnowskich Gór pszczyńskie baony Rezerwy 22 maja o godzinie 3 rano wymaszerowały do Świerklańca. Stamtąd wyjechały pociągiem do Tworoga w powiecie gliwickim, siedziby Dowództwa Grupy „Północ”. W Kielczy, oddalanej o kilkanaście kilometrów na zachód, już w powiecie wielkostrzeleckim, Dowództwo Grupy „Północ” pozostawiło w odwodzie do swojej dyspozycji III baon Feliksa Hermana. Pozostałe dwa baony (Tymana i Sroki), przydzielone pod względem operacyjnym Podgrupie „Bogdan”, pojechały dalej koleją na Zawadzkie, Kolonowskie, Rozmierkę i na zachód poza Wielkie Strzelce. Prawdopodobnie powstańcy wysiedli za stacją kolejową w Szymiszowie. Na pewno pociąg nie zwiózł ich do Wielkiego Kamienia, jak chce regionalista z Otmic Krzysztof Ralla⁶ (o którym będzie jeszcze mowa), z powodu wyznaczonej im marszruty na Poznowi-

⁴ Obszerniej w *Materiałach do udziału powiatu pszczyńskiego...*

⁵ CAW, I 130.4.43, s. 86 – Rozkaz operacyjny NKWP (Naczelnego Wodza Nowiny-Doliwy) nr 14 z 20 maja.

⁶ K. Ralla, *Szczegóły siedleckich zdarzeń z 1921 roku*, „Wiadomości Izbićkie” nr 3(33), marzec 1999.

ce. Wieś Wielki Kamień znajdowała się już na pewno w rękach niemieckich, choć stację kolejową trzymali jeszcze powstańcy.

Kapitan Janecki miał świadomość, że przydzielono mu „najniebezpieczniejsze pozycje, gdzie Niemcy kilkakrotnie w tym kierunku atakowali”⁷. Zadanie sprowadzało się do wzmocnienia „węzła kolejowego Szymiszów”, ściśle mówiąc: położonego w lesie przystanku kolejowego na zachód od Szymiszowa na trasie za Wielkimi Strzelcami w kierunku Opola. Nie ma potwierdzonej daty przybycia, tym bardziej godziny. 22 maja odnotowano jeszcze obecność transportu w Rozmierce. Do Szymiszowa mógł przybyć tego samego dnia w późnych godzinach wieczornych. 23 maja Janecki zameldował: „Dowództwo Rezerwy znajduje się w bloku Poznowic [zapewne Szymiszowa] obok stacji kolejowej, tuż rozłożone 4 kompanie, 2 kompanie wysłane na ubezpieczenie”⁸. Tą samą trasą do Szymiszowa przybył następnego dnia, 23 maja, gliwicki 1. baon Feliksa Konopki, skąd „wyruszył na pozycję wzdłuż toru kolei Szymiszów na stację Wielki Kamień i Otmice”⁹.

Janecki właściwie dowodził tylko dwoma baonami, pierwszym Jana Tumana i drugim Andrzeja Sroki. Trzeci baon Feliksa Hermana, pozostający w odwodzie Dowództwa Podgrupy „Bogdan”, tylko sporadycznie pojawia się w dokumentacji aktowej. Wszystkie trzy baony wraz z nadliczbową kompanią lędzińską nadal tworzyły Rezerwę Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych, potocznie mówiło się też o baonach pszczyńskich.

Organizacja i teren operacyjny Podgrupy „Bogdan”

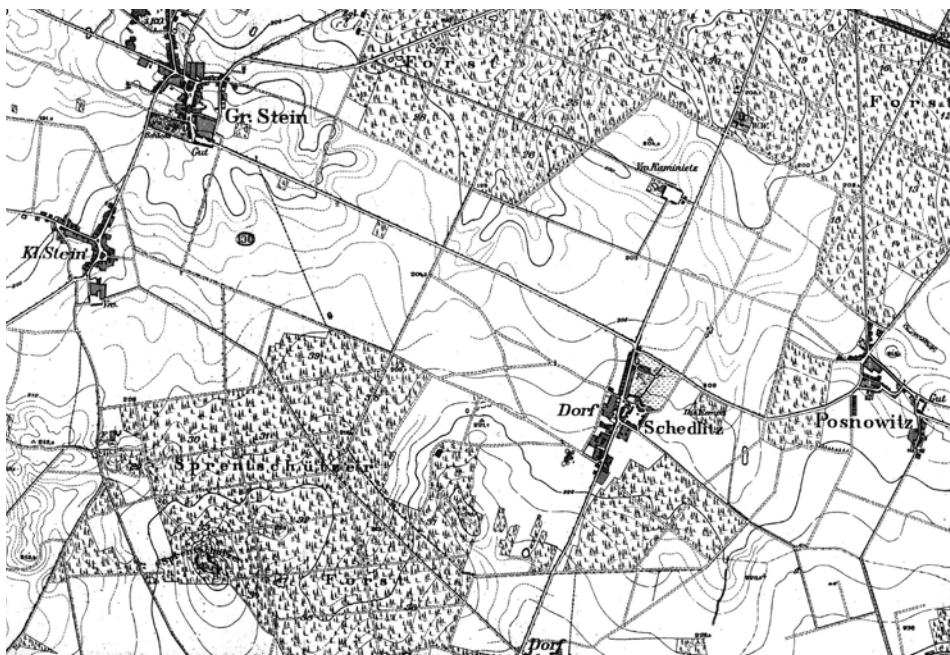
Na początku powstania była to Podgrupa „Harden”, na końcu 7. Pułk Strzelecki, między nimi Podgrupa III „Bogdan” kpt. Teodora Kulika i „Gonsior” Jana Gonsiora. Podgrupa działała na południowym odcinku frontu Grupy „Północ”. Tworzyły ją siły powiatu strzeleckiego, częściowo też prudnickiego, kozielskiego i opolskiego, wzmocnione oddziałami z okręgu przemysłowego. Dużo już o tym napisano, choć o szczegółach wiele trzeba by jeszcze dopowiedzieć¹⁰. Nas interesuje obszar od północy ograniczony linią kolejową Wielki Kamień – Szymiszów, stamtąd skracający po

⁷ CAW, I 130.60.2, s. 136 – G. Janecki, „Historia wojny Dłta Rezerwy NKW”, b.d.

⁸ CAW, I 130.13.1, s. 277.

⁹ IJP 205, s. 131 – Historia baonu I 4. pp. z 30 czerwca.

¹⁰ R. Bartnik: *Kronika bojowa I baonu podgrupy Bogdana*. „Polska Zachodnia” nr 29 z 28 lipca 1925; R. Horoszkiewicz: *Z III powstania śląskiego*. [W:] *Pamiętniki powstańców śląskich*. Katowice 1957, s. 167–175; W. Koleczko: *Bitwa o Górę św. Anny z okresu III powstania górnośląskiego*. [W:] *Godzina druga*. Warszawa 1959, s. 134–148; T. Kulik: *Hora secunda*. [W:] *Godzina druga*. Warszawa 1959, s. 112–133; R. Koźlik: *Batalion tarnogórski*. [W:] *Godzina druga*. Warszawa 1959, s. 150–167. Istotne znaczenie ma książka *Materiały źródłowe do dziejów III powstania śląskiego (rozkazy baonu tarnogórskiego)*. Wyboru źródeł dokonali, opracowali i wstępem opatrzyli B. Cimała, Z. Zarzycka. Opole 1998. Na książkę składają się obszerny wstęp i archiwalia, przeważnie rozkazy Dowództwa Podgrupy „Bogdan”, których odbiorcą był Roman Koźlik, dowódca III baonu. Baon ten z początkiem czerwca wszedł do nowo tworzonego 8. Pułku w Lublińcu, efemerydy powstańczej. W połowie czerwca baon, częściowo rozparcelowany, postawiono w stan likwidacji. W 8. Pułku powinna się była zarchiwizować dokumentacja III baonu, ale jej tam nie ma. Część przywłaszczył sobie Koźlik. Stamtąd pochodzi teczka rozkazów, którą po wojnie Koźlik podarował Teodorowi Kulikowi, swojemu poprzedniemu dowódcy, a ten przekazał teczkę w 1966 r. Muzeum Czynu Powstańczego. Komentarze do dokumentów nieco się już zestarzały. Autorzy nie znali Janeckiego. II baon Rezerwy pomylili z II baonem 8. Pułku Rataja.



Il. 1. Fragment niemieckiej mapy sztabowej pokazujący okolice Siedlca i Kamienia

Kalinów i Kadłubiec, po południową linię Niwki – Wysoka – Sprzęcice, a wewnątrz zwłaszcza Poznowice i Siedlec.

Sformowane oddziały w składzie Podgrupy III zostały 18 maja przemianowane na baony¹¹:

I baon – dowódca Jan Dziewior, od 23 maja Józef Skrzydło,

II baon – dowódca Jan Faska,

III baon – dowódca Roman Koźlik,

IV baon, toszecki – dowódca Wincenty Mięso,

V baon, strzelecki – dowódca Seweryn Jędryś „Wallenstein”,

VI baon – dowódca Aleksander Mierzejewski, utworzony 18 maja po uzupełnieniu kompaniami ppor. Wita i kompanii mikulczyckiej.

Dowództwo Podgrupy „Bogdan” przebywało w Szymiszowie – Wapienniki (Kalkwerk). Tam usadowili się: dowódca kpt. Teodor Kulik („Bogdan”), jego zastępca kpt. Bolesław Pławiński („Wolfgang”), adiutant ppor. Kazimierz Pawłowski, oficer ordynansowy Franciszek Fesser, referent łączności i dowódca plutonu telegraficznego chor. Jan Zieliński, pozostali członkowie sztabu – w Rozmierce. W okolicy rozprzestrzeniła się zaraza odry. Dowództwo ostrzegało przed stykaniem się miejscową ludnością.

Od początku trzeciej dekady maja Dowództwo Podgrupy „Bogdan” nastawiło się na defensywę, utrzymanie zdobytych pozycji. Jak określiło w rozkazie operacyjnym nr 2 z 20 maja: „Zadaniem naszym jest stać silnie na zajmowanych stanowiskach, bronić każdą piędź ziemi górnośląskiej, zorganizować i uporządkować się na froncie”.

¹¹ CAW, I 130.13.39, s. 80.

Wydało polecenie okopywania się, budowania rowów strzeleckich, stawiania zasieków z drutu kolczastego, tworzenia umocnionych punktów oporu przy głównych drogach od strony spodziewanych ataków nieprzyjaciela¹². Zabiegi bez wątpienia słuszne, jednak dopiero planowane i przez to spóźnione.

Przygotowania niemieckie do ofensywy nie pozostawały tajemnicą. Mimo to w ostatnich dwóch dniach przed atakiem niemieckim nastąpiło znaczne osłabienie frontu strzeżonego tylko przez trzy baony: II baon Faski, IV baon Mięsoka i V baon Jędrysika. II baon Faski działał na odcinku Otmice – Izbicko – Sucha – Krośnica – Kadłub – Sporok, a siedziba sztabu baonu znajdowała się w Izbicku. Baony IV i V, tworzące stale jeszcze odcinek „Wallenstein”, zajmowały newralgiczne pozycje od Sprzęcic na południu ku Kamionkowi, Wielkiemu Kamieniowi i na północny wschód ku Otmicom. W odwodzie stały: I baon Dziewiora w Szymiszowie, III baon Koźlika jako wsparcie prawego skrzydła na odcinku Rozmierz – Sucha, VI baon Mierzejewskiego na lewym skrzydle w Poznowicach¹³.

Teren operacyjny stanowiły przeważnie lasy – łatwiejsze do zdobywania niż obrony, co zrodziło obawy, że Niemcy zdołają się przedostać niepostrzeżenie na tyły obrony powstańczej i zaatakować z zaplecza. Kpt. Kulik bez ogródek przyznał: „Siły, które posiadamy, nie dają rękoma na wypadek większej akcji ze strony Niemiec na utrzymanie się na zajmowanych stanowiskach”¹⁴.

Bitwa 23 maja o Poznowice i Siedlec

W Gogolinie, po nieudanym działaniu zaczepnym powstańców i rachubach na usadowienie tam aliantów, Niemcy przygotowywali się do wyprowadzenia generalnej ofensywy w pierwszej kolejności na Górę św. Anny. Ruszyła stamtąd o świcie 21 maja, spychając w zaciętych bojach powstańcze oddziały z zajmowanych pozycji. Na interesującym nas terenie według notatek kpt. Kulika: „Boritsch [Borycz] i Kadłub [Kadłub] przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk. Baon Faska utrzymał w końcu swe stare pozycje (zluzował baon Koźlik – tarnogórski). Niemcy zaatakowali bardzo silnie od Gogolina w nocy około godziny 3.00. Zacięte walki o Beatenhof i leśniczówkę. O godzinie 10.30 zajął nieprzyjaciół ostatecznie leśniczówkę, przy czym 1. komp. prądnicka została zupełnie rozbita i poniosła około 75 proc. strat w zabitych, rannych i jeńcach. O godzinie 12.30 zajął nieprzyjaciół ostatecznie leśniczówkę w Klein Stein [Kamionek] i kompania mikulczycka trzyma Schedlitz aż do 14 godz. i wycofała przez Sprentschütz [Sprzęcice] do Niewke [Niwki], o godz. 15 do Kalinowa, gdy z 125 ludzi pozostało tylko 50. O godz. 14.30 zajął nieprzyjaciół Groß Stein¹⁵ po ciężkich walkach. O godzinie 15.30 odbił Wallenstein nieprzyjacielowi stację Groß Stein, wieś i przystanek Posnowitz. Dalszy atak na Schedlitz i wieś Groß Stein się nie udał, bo ludzie już byli bardzo zmęczeni”¹⁶.

¹² CAW, I 130.13.35, s. 12–15; *Materiały źródłowe...*, s. 116–117.

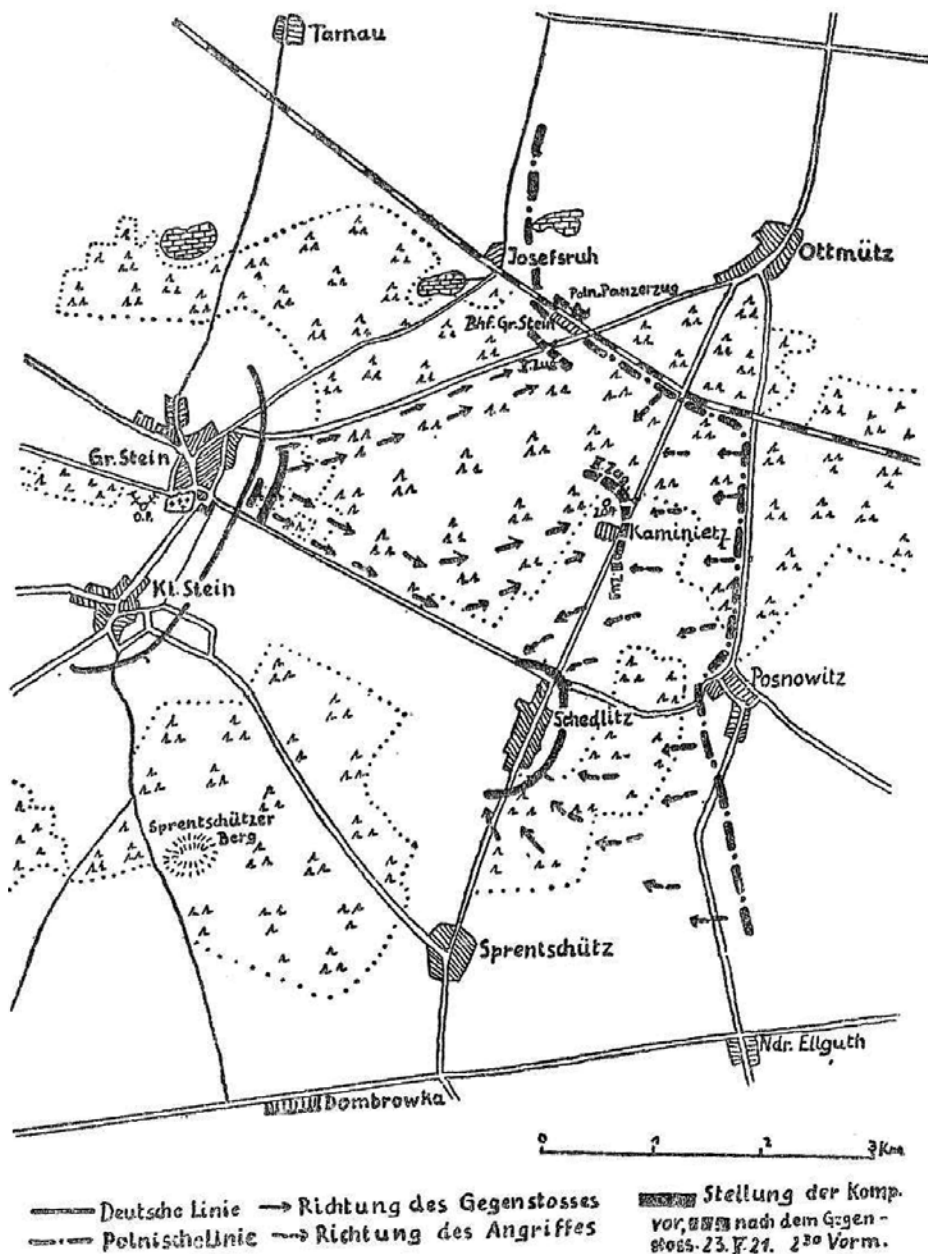
¹³ CAW, I 130.13.5, s. 174–176, 177–178 – Meldunki sytuacyjne Dowództwa Podgrupy „Bogdan” z 19 i 20 maja.

¹⁴ CAW, I 130.13.5, s. 178 – Meldunek sytuacyjny Dowództwa Podgrupy III „Bogdan” z 20 maja.

¹⁵ Groß Stein – Wielki Kamień, obecnie Kamień Śląski. Stacja kolejowa Kamień Śląski z końcem 2020 roku zmieniła nazwę na Otmice.

¹⁶ CAW, I 130.13.54, s. 29–30 – Dziennik wydarzeń podgrupy „Bogdan”.

Angriff der Polen auf Schedlitz und Gross-Stein und nachfolgender Gegenstoss der Deutschen



II. 2. Sytuacja po ataku powstańców na Siedlec i Kamień 23 maja 1921 roku (przedruk z M. Killinger: *Kampf um Oberschlesien 1921*. Leipzig [1934])

W następnym dniu, 22 maja, Niemcy zajmowali już: Górę św. Anny, Leśnicę, Wielki Kamień, Kamionek, Siedlec, Sprzęcice, Ligotę Dolną, Wysoką, Kadłubiec. W odpowiedzi głównodowodzący Maciej Mielżyński ps. „Nowina Doliwa” jeszcze tego samego dnia wystąpił z rozkazem natychmiastowego odbicia Góry św. Anny, aby „tworzyć z niej niedostępną fortecę”. Do wykonania zadania wyznaczył wszystkie trzy grupy operacyjne¹⁷.

Rozkaz operacyjny z 22 maja Dowództwa Grupy „Północ” zakładał wykonanie uderzenia dwoma baonami i jednym pozostającym w rezerwie wzdłuż szosy Niwki – Dąbrówka na Podbór i Gogolin. Według tego rozkazu: „Do przeprowadzenia głównego ataku użyć oddziały kpt. Janeckiego, które są w drodze kolejną. Do pomocy i strzeżenia prawego skrzydła ataku przydziela się pociąg pancerny z Zawadzkiego¹⁸. Artylerii z braku obsługi stawić nie można. Rezerwę kpt. Janeckiego po osiągnięciu ogólnego celu wciągnąć jako rezerwę Grupy chwilowo w rejon Podgrupy [„Bogdan”]¹⁹”.

Jest faktem, że strona polska mogła osiągnąć sukces tylko przez odbicie strategicznie położonej Góry św. Anny. To założenie przyjął i uściślił również rozkaz operacyjny nr 4 Dowództwa Podgrupy „Bogdan”, przygotowany wspólnie z obecnym na miejscu głównodowodzącym M. Mielżyńskim. Dla Podgrupy „Bogdan” ustalił następujące zadania: zajęcie Wielkiego Kamienia i Kamionka z posunięciem się pod Gogolin; wspomóżenie w odzyskaniu Masywu Chełmskiego przez atak z północy na południe. Akcję miały zabezpieczać dwa pociągi pancerne, jeden wysłany do Wielkiego Kamienia, drugi pozostawiony w Szymiszowie do dyspozycji Podgrupy „Bogdan”, te jednak zawiodły, okazały się niezdolne do działań bojowych.

Wymieniony rozkaz operacyjny nr 4 Dowództwa Podgrupy „Bogdan” z 22 maja (na nim godzina wydania 24.00) określił pozycje wyjściowe i zadania dla podległych oddziałów. W odniesieniu do Janeckiego okazał się niewykonalny. Jego baony były słabo uzbrojone i niewyćwiczone. W tej konfiguracji z trzech nowo przybyłych baonów pszczyńskich dwa miały się skoncentrować na odcinku Blochhaus – Poznowice i atakować przez Poznowice na Siedlec, Sprzęcice, Dąbrówkę i Podbór; jeden baon miał być jak najdłużej trzymany w rezerwie. Koncentracja w wyznaczonych miejscach miała nastąpić natychmiast po otrzymaniu rozkazu, czyli we wczesnych godzinach 23 maja. Dokładny czas ogólnego ataku miały baony otrzymać przez gońców już na punktach zbiorczych²⁰. Dowództwo Rezerwy, nie podając godziny, zameldowało, że „stosownie do rozkazu stoi w ostrym pogotowiu do akcji”. Zaznaczyło, że drugiego punktu rozkazu nie może wykonać, „ponieważ pociąg odjechał”²¹. W meldunku sytuacyjnym 23 maja o 8.30 rano kpt. Kulik zanotował: „Atak podgrupy rozpoczęty dziś o godzinie 2.00 rano wsiąkł pod Niewke – Schedlitz – Groß Stein wskutek użycia artylerii min gazowych na całym froncie przez nieprzyjaciela, wskutek tego, iż na całym froncie nieprzyjacieli w mundurze Reichswehry lub Sipo [Sicherheitspolizei].

¹⁷ CAW, I 130.13.3, s. 1 – Rozkaz operacyjny NKWP nr 18 z 22 maja.

¹⁸ Pociąg pancerny do osłaniania linii kolejowej na odcinku Szymiszów – Wielki Kamień.

¹⁹ CAW, I 130.4.39, s. 19 – Rozkaz operacyjny Dowództwa Grupy „Północ” z 22 maja.

²⁰ CAW, I 130.13.41, s. 36–38 – Rozkaz operacyjny nr 4 Dowództwa Podgrupy „Bogdan” 22 maja, godz. 24; T. Kulik: *Hora secunda...*, s. 129–130; *Materiały źródłowe...*, s. 122–124.

²¹ CAW, I 130.13.1, s. 278.

Do dalszego ataku podgrupa już nie wstanie. Nieprzyjaciel okopany, karabiny maszynowe i minomiotacze silnie zabarykadowane”.

Z przeglądu oddziałów uczestniczących w walce, zdzięsiątkowanych i zdezorganizowanych, trzeba się skupić na tym, co Kulik napisał w tym meldunku o interesującej nas formacji: „Baony rezerwowe pod kpt. Janeckim rozbite pod Poznowitz i Schedlitz, moralnie zupełnie podupadłe i [nie] można ich ani kroku pchnąć na przód, dopóki nie usłyszą artylerii”²².

W nieco późniejszym Dzienniku wydarzeń podgrupy „Bogdan” pod datą 23 maja Kulik zanotował: „Atak rozpoczyna się dosyć punktualnie o godz. 2.15 rano. Wpierw słyhać ogień karab[inów] i karab[inów] masz[ynowych] od strony Kalinowa, trochę później od Poznowic, jeszcze zaś później od Gr. Stein. Artyleria nieprzyjacielska się już też odzywa od Góry św. Anny. Pod Poznowicami ogień z minomiotów. Baon Koźlik zabiera Kalinowiec i Niewkę - -

Baony toszeckie poszły dobrze, zabrały Kl[ein] – Gr[oś] Stein, lecz wsiąkły pod Gogolinem, ponieważ zostały flankowane od Schedlitz. - - O godz. 11 cofnęły się baony Koźlika i reszty pszczyńskich na stare pozycje. Lukę we froncie, którą pozostawiły baony pszczyńskie, zapchano baonem zabrskim. Dalsze atakowanie nie miało celu, ponieważ nie było artylerii i grupa wschodnia nie atakowała wcale”²³.

Natomiast w odniesieniu do baonów pszczyńskich powtórzył, że „wsiąkły pod Schedlitz, gdzie otrzymały ogień z min gazowych. Jeden baon zupełnie rozbity, około 100 rannych i zabitych, około 100 jeńców, rozleciał się; drugi uciekł z frontu, gdy otrzymał pierwszy ogień”.

Pogłębiając analizę trzeba rozpocząć od zwrócenia uwagi u Kulika na datę wypadków: 23 maja. W dokumentach archiwalnych, zwłaszcza w wykazach rannych i poległych, oraz relacjach uczestników zdecydowanie przeważa data bitwy w Siedlcu 24 maja. Podawane sporadycznie odchylenia (23 maja lub noc z 23 na 24 maja) wydawać się mogą pomyłkami. Nie ma konkretnej daty bitwy w meldunkach i raportach Janeckiego; z powodzeniem mogą przystawać 23 lub 24 maja. Kulik w Dzienniku wydarzeń podgrupy „Bogdan” zdawkową notatkę z 24 maja zamknął niezbyt precyzyjnym stwierdzeniem „Poza tym bez większych wydarzeń”, czyli wszystko najważniejsze rozegrało się 23 maja.

Raporty mówią, że wysiedli na przystanku kolejowym Poznowice. Faktycznie był to tylko rozjazd kolejowy o tej nazwie na zachód od Szymiszowa. Stamtąd najkrótsza droga leśna wiodła na południe ku oddalonej o kilka kilometrów wsi Poznowice. Według Janeckiego jego oddziały zajęły następujące punkty wyjściowe: „Po obsadzeniu pozycji przez trzy kompanie I baonu [Tymana] i jednej kompanii II baonu [Sroki], dwie kompanie zaś II baonu zostały w rezerwie Dtwo Rezerwy w Blockhaus. Zajęte przez 1. kompanię [Pawła Pachola] I baonu miejscowości Walt Welter [właśc. Waldwärter] Kamieniec, łącząc w prawo z baonem Faskiego [Faski] w Gro Stein, w lewo z 6. kompanią [Ludwika Golusa] II baonu, która obsadziła skraj lasu w kierunku na Schedlitz, łącząc w lewo z kompanią 3. [Jana Otrząska] i 2. [Józefa Dźwi-

²² CAW, I 130.2.51, s. 19–20 – Meldunek sytuacyjny Dowództwa Podgrupy „Bogdan” z 23 maja godz. 8.30 rano.

²³ CAW, I 130.13.54, s. 34–36 – Dziennik wydarzeń podgrupy „Bogdan”.

goła] I baonu, które obsadziły skraj lasu Posnowitz i Slawa, łącząc z baonem zabrskim w Kalinów”²⁴.

O ile dobrze dało się zrozumieć, do ataku wyznaczył kpt. Janecki 2. kompanię Józefa Dźwigola i 3. kompanię Jana Otrząska z I baonu Tymana oraz 6. kompanię Ludwika Golusa z II baonu Sroki.

Decydującą bitwę Rezerwa stoczyła 23 maja w pobliżu Siedlca. Relacje o niej kpt. Janecki zamieścił w kilku doniesieniach. W szczegółach nieco się różnią, choć dopełniają. Trzeba je wszystkie uwzględnić, żeby sobie wyrobić zdanie o tym, co się właściwie wtedy wydarzyło. Tuż po bitwie Janecki zameldował ogólnikowo, że baony były zmuszone wycofać się spod Siedlca: „Linia nasza podeszła na dwieście metrów pod wieś. Na silny ogień karabinów maszynowych i miotaczy granatów, które były umieszczone w domach na górze w oknach, baony poniosły wielkie straty w rannych i zabitych. Chwilowo słabymi placówkami obsadzony las. D[owód]cy baonów i kompanii zostawili baony, a sami zbiegli. Pomimo tego, że sam osobiście kierowałem w pierwszej linii akcją, ludzi nie mógł[em] już w ostatniej chwili utrzymać. Niemcy atakowali całymi kompaniami, żołnierze ubrani w zielone mundury, posiadają wielką ilość karabinów maszynowych i miot[aczy] gran[atów]”²⁵.

Prosił o przysłanie świeżych żołnierzy w celu złuzowania rozbitków i przeformowania baonów. „Nie ma zupełnie oficerów – utyskiwał – powstańcy zupełni cywile i w dodatku zdemoralizowani, prowadzić akcji z takimi zupełnie nie można, II baon [Sroki] zbiegł bez śladu”. Trzeba dodać, że Rezerwa nie miała lekarza.

W raporcie z 25 maja Janecki wymienił kompanie, które wytrwały w akcji siedleckiej. Były to 2. kompania Dźwigola i 3. kompania Otrząska z I baonu Tymana oraz 6. kompania Golusa z II baonu Sroki. Natomiast z placu boju miały uciec na dworzec w Szymiszowie 1. kompania Pachola z I baonu, ponadto 4. kompania Ryboka i 5. kompania Panka z baonu Sroki. Ci ostatni mieli podobno (więc to tylko domniemanie) poprzedniego dnia zarekwirować wozy i uzbrojeni wraz z dowódcami wyjechać do domów w powiecie pszczyńskim²⁶. W każdym razie stwierdzenie, że w akcji uczestniczyły „prawie tylko trzy kompanie, tj. 6., 3. i 2.”, mija się z prawdą, jak również to, że dowódcy baonów i kompanii puciekali. Rzecz znamienna, że 2. kompania Dźwigola poniosła najmniejsze straty. Z następnych ustaleń wynika, że pozostawała w odwodzie.

W późniejszej *Historii wojny...* Janecki napisał, że w nocy z 24 na 25 maja (właściwie w nocy z 22 na 23 maja), Rezerwa otrzymała znany nam rozkaz operacyjny nr 4 Dowództwa Podgrupy „Bogdan” z wyznaczonym początkiem akcji na godzinę 2.00. Dalej dosłownie: „Dłca Rezerwy skoncentrował bataliony, jeden pod Dtwem Sroki w Walt Welter [Waldwärter] Kamieniec, drugi pod Dtwem Tymana w lasku o 300 mtr od Posnowitz, w rezerwie została kompania druga [Józefa Dźwigola i kompania lędzińska, skąd punktualnie rozpoczęła się akcja o godz. 2.35. Dwie kompanie Tymana [1. kompania Pawła Pachola i 3. kompania Jana Otrząska] uderzyły na Posnowitz. Po półgodzinnej walce zdobywają Posnowitz. Dowództwo Rezerwy wysła tam drugą kompanię [Dźwigola] jako ubezpieczenie, a dwie kompanie [Pachola i Otrzą-

²⁴ CAW, I 130.60.2, s. 136–137 – G. Janecki: *Historia wojny...*

²⁵ CAW, I 130.13.5, s. 199 – Kpt. Janecki do Dowództwa Podgrupy „Bogdan” 24 maja.

²⁶ CAW, I 130.13.5, s. 171 – Raport kpt. Janeckiego do Dowództwa Podgrupy „Bogdan” 25 maja.

ską] maszerują z Posnowitz na Schedlitz celem odcięcia Sprenschitz [Sprzęcic], pozostawiając jedną kompanię [Dźwigola] jako ubezpieczenie od strony Sprenschitz, a sam [Janecki] atakuje jedną kompanią [Pachoła] i dwiema plutonami 2. kompanii z tyłu Schedlitz, która na rozkaz pozostawiła tylko jeden pluton w Posnowitzach.

II baon z Kamieńca pod Dtwem Sroki w tym samym czasie co I baon atakuje dwoma kompaniami [Ryboka i Panka] od strony zachodniej, okrążając Schedlitz, a jedna kompania [Ludwika Golusa?], maskując atak frontowy podsuwa się pod Schedlitz.

Oddziały nasze wówczas zdołały podsunąć się na dwieście metrów pod wieś, pomimo silnego ognia niemieckiego z karabinów maszynowych, miotaczy granatów i min, które były ustawione w oknach na górze, mając dobry obstrzał, a piechota silne okopy tuż pod samą wsią, jedno auto pancerne, które również brało udział w akcji i dwa działa, a nasze oddziały były uzbrojone w karabiny rosyjskie, małą ilość karabinów maszynowych, dwa miotacze granatów i dwa min. I gdyby oddziały nasze, które miały rozpocząć akcje z Groß Stein i z Kalinów uderzyły jednocześnie, nie mogliby Niemcy ściągnąć stamtąd pewnej części wojska, którą w sile czterech kompanii po czterechgodzinnej walce rzucili nam na skrzydło i pomimo interwencji Dcy Rezerwy kpt. Janeckiego Gustawa, który koniecznie chciał sytuację uratować, rzucając osobiście w pierwszej linii rezerwę. Do ostatniego [sam ze swoim adiutantem Witoldem Kozłowskim bronił się – *tekst przekreślony*] trzymał skrzydło, wycofując się z dwoma żołnierzami, nieomal że dostał się do niewoli, Niemcy krzyczeli »halt, Hände hoch«²⁷.

Przytoczoną relację Janeckiego o bitwie siedleckiej zamyka następujący akapit: „W tym czasie zdążył wycofać się do lasu batalion Tymana. Po szybkim zajęciu starej pozycji oddziały nasze uderzyły silnym i celnym ogniem na trzy bataliony niemieckie, które wówczas maszerowały od Posnowitz i Schedlitz, atakując nadal nasze pozycje, chcąc zabrać Szymiszów, rozbijając, zmusiły do odwrotu, gdzie nieprzyjacieli wrócił się z powrotem do Schedlitz, opuszczając Posnowitz»”.

Poznowic nie udało się powstańcom utrzymać. Opisane w tym akapicie wydarzenie miało miejsce nieco później, po południu 23 maja. Raport Janickiego stwierdza, że w tym dniu o godzinie 15.50 wysłał patrol w składzie 1+8 z lekkim karabinem maszynowym w kierunku Poznowic. Ten natknął się na niemiecki ogień maszynowy i utknął 300 metrów przed wsią. Oddział niemiecki w sile 30 osób obszedł powstańców żytem, w wyniku jeden powstaniec został zabity, trzech rannych, czterech dostało się do niewoli. Patrol utracił posiadany karabin maszynowy. Nazwisk zabitego i rannych w raporcie nie podano. Janicki wyraził przypuszczenie, że w Poznowicach przebywa jedna kompania niemiecka. W raporcie jest również ustalenie, że po prawej stronie nawiązano łączność z 3. kompanią III baonu tarnogórskiego. Dowódca postulował, żeby dla poprawienia własnej pozycji zająć wieś Sławę²⁸. O tyle to znamienne, że Sława znajdowała się na wschód od Poznowic. Widocznie z tamtej strony również zagrażali Niemcy.

W późniejszej wersji tego wydarzenia mówi Janecki o wysłanym w kierunku Poznowic patrolu 1+5, również bez wyjaśnienia, z której kompanii. Wtedy nieprzyja-

²⁷ CAW, I 130.60.2, s. 140–141 – G. Janecki, *Historia wojny...*

²⁸ CAW, I 130.13.5, s. 192.

ciel, ukryty w życie, nie zdradzając swoich pozycji, uderzył znienacka ze wszystkich stron i zabił granatami ręcznymi czterech powstańców, jednego zranił, jeden zdołał „przerwać się żyłami i zbiec do swoich”²⁹. Zgadza się arytmetyka: czterech zabitych, jeden ranny, jeden ocalony, który opowiedział o wypadku. Może trzeba by przyjąć tę wersję za bardziej przystającą do prawdy.

Nasuwa się jeszcze nieco inne wyjaśnienie. Jeśli na sprawę popatrzeć poprzez listę strat, zakładając, że w porannej bitwie o Poznowice nikt nie zginął, straty poniósł patrol wysłany ku Poznowicom po południu 23 maja. Okazałoby się, że był to patrol 3. kompanii Jana Otrząska z I baonu Tymana. Zginęło wtedy z 3. kompanii czterech: Bernard Kraka, Karol Maciejczyk, Stanisław Pająk, Jan Szczygieł; ranni zostali trzej: Karol Fabian, Jan Spendel, Teodor Woźnikowski³⁰. Czyli byłby to jednak patrol 1+8, z którego wrócił tylko jeden nieznany z nazwiska.

Zachęceni unieszkodliwieniem powstańczego patrolu Niemcy ruszyli do ataku. Według Janeckiego: „Po odkryciu silnego ognia ze strony nieprzyjacielskiej z Posnowitz rozwinęła się linia tyralierska niemiecka, atakując nasze pozycje. Na widok ten z braku oficerów, ponieważ kompaniami dowodzili kaprale, zrobiło się zamieszanie w oddziałach, nie wiedząc co czynić i słysząc silną strzelaninę ze strony nieprzyjacielskiej, a słabą z naszej – udał się na miejsce rozlokowanych kompanii adiutant kpt. [właśc. ppor.] Kozłowski Witold, widząc, jaka się może stać klęska w razie opuszczenia tych pozycji, obejmuje komendę nad tymi dwoma kompaniami, rozwijając linię tyralieri i kontratakem wypędza nieprzyjaciela z powrotem do Posnowitz, nieprzyjaciela zostawiając trzynastu zabitych i z górą dwudziestu rannych, z naszej strony było dwóch zabitych i pięciu rannych. Dca Rezerwy kpt. Janecki Gustaw wówczas powstrzymał 1. kompanię [Pachola], która opuściła pozycje i cofała się w popłochu, obejmując dtwo nad 1. [Pachola] i 6. kompanią [Golusa], osobiście zdobywa pozycję utraconą, zadając nieprzyjacielowi straty. Przy tej kontrakcji udało się oddziałom naszym oczyścić wieś Sławę, która znajdowała się wówczas w rękach niemieckich, skąd mogliśmy wiązać dobrą łączność z oddziałami w Kalinów [Kalinowie]”³¹.

Analizując przyczyny przegranej bitwy o Siedlec, Janecki (w rozkazie dziennym nr 9 z 25 maja) zawyrokował: „Gdyby drugi baon [Sroki] zamiast szalenie uciekać, wycofał się tylko do lasu i stawiał się na mój rozkaz, wtedy gdy sam przybyłem do Siedlic, byłibyśmy na pewno [go] zajęli”³². W notatce z tego samego dnia zapisał: „Oddziały spóźniły się, podciągnęły do mających być atakowanymi wiosk o godz. 3-ciej. Świeciński z półbaonem zajął Poznowice i oskrzydlił od wschodu Siedlitz [Siedlec]. Dtwo Rezerwy dało tam 2-gą komp., Świeciński, będąc pod Siedlicami, powinien był zaatakować.

II baon [Sroki]: Zasadniczy błąd, za późno podmaszerował, następnie nie wykonał oskrzydlenia, a uderzył wprost z północy, skąd nieprzyjacieli spodziewał się ataku i był okopany. Dtwo II baonu, widząc ciężką sytuację i trudność w zdobyciu Siedlitz, zamiast kazać uciekać pojedynczo 1 km w tył do lasu, winno było zająć pozycję,

²⁹ CAW, I 130.60.2, s. 136 – G. Janecki, *Historia wojny...*

³⁰ IJP 621, s. 2 – Wykaz strat 3. kompanii I baonu.

³¹ CAW, I 130.60.2, s. 137–138 – G. Janecki, *Historia wojny...*

³² CAW, I 130.12.65, s. 62.

wysłać meldunek, czekać, bronić zajętego stanowiska. Oddziały II baonu, uciekając, winny były być w lasku, a nie na dworcu Szemiszów”³³.

W rozkazie dziennym nr 9 z 25 maja Janecki zwraca się do żołnierzy o „wczorajszej bitwie”, wprawdzie przegranej, ale z wielkimi szkodami zadany mi nieprzyjacielowi. Powołuje się na dowódcę I baonu, który twierdził, że w Poznowicach „zabito 13 Niemców jeszcze w pierwszym dniu, jak przybyliśmy”.

Tytułem podsumowania warto przytoczyć tekst Janeckiego bez podpisu, daty i adresata: „Powód opuszczenia frontu był taki, że żołnierze przedtem byli przyzwyczajeni na tyłach [do] rozmaitych awantur, pijatyki, co się całymi beczkami przelewało, a tutaj tym głównym przywódcą, którzy ten rej wodzili, dużo się uwzględniło. Wobec tego widocznie postanowili za wszelką cenę zbuntować ludzi i uciec do domu, gdzie niby to znowu nosili się w zamiarach tworzyć u siebie nowe bataliony, by mogli kraść konie, rekwirować piwo i wódkę, a w powiecie pszczyńskim znajduje się dużo browarów.

Nie można zbyt sądzić, że spieszyła ich ta nieudana walka, której główną przyczyną była praca tych przywódców, a nawet może i ludzi, którzy za niemieckie pieniądze pracowali.

Jeszcze przed bojem, tj. 23 V w nocy, kompania 1. [dow. Pachół] opuściła swoje placówki i przyciągnęła pod Dtwo Rezerwy, które znajdowało się w Blockhaus, i oświadczyli, że oni się boją i za nic w świecie stać nie będą. Dca kpt. Janecki wówczas był bezsilny, bo nawet mu wiele mówić nie dali ci główni agitatorzy, którzy stali na czele kompanii. Po walce, 24 V 21 r., komp. 4. [dow. Rybok] i 5. [dow. Panek], które zgubiły swych dowódców w boju, którzy jeszcze do ostatniej chwili ludzi trzymali, z chwilą, gdy ci Dcy zginęli³⁴, objęli naczelne dtwo w kompaniach sami agitatorzy, którzy wielki wpływ u ludzi mieli i pomimo rozkazu pomaszerowali na dworzec. Tam udało się kapitanowi Janeckiemu tylko cześć z nich wrócić i to po drodze karabiny na niego ładowali. Pozostali na dworcu, rabując krowy i konie i różne rzeczy u ludności, puścili się w podróż do Pszczyny, o dalszych sukcesach Dtwo Rezerwy nic nie wiadomo. Jednak w pozostałych komp. ta agitacja nie ustała, 2. komp. [dow. Józef Dźwigoł] trzy razy schodziła z placówek z powrotem, zresztą ludzie nie mieli bielizny, ubrania, podarte buty, bez pałt, noce były zimne, zgłaszało się dużo chorych, gdzie tym bardziej ci główni agitatorzy mieli dobre pole działania, bo wyraźnie ludzi przekonywali, że ich prowadzimy na śmierć, przez to więc kompanie przysłały swoich delegatów, którymi byli ci niezmordowani agitatorzy i dali termin kilkogodzinny, w innym wypadku opuszczają zajmowane pozycje. Dtwo rezerwy, widząc tą klęskę, było zmuszone prosić o zmianę, gdyż nie chciało ponieść konsekwencji, jakie wówczas by wynikły.

Obecnie ci główni przywódcy prawie już pomaszerowali ze swymi zwolennikami do domu. Jest tu jeszcze kilku, ale zdaje mi się, że przy pomocy podofic[erów], którym obecnie to funkcyjne zostało przyznane, uda się tych łotrów wykorzenieć. Znajduje się tutaj kompania lędzińska, a dtwo już raport złożyło, składająca się z samych bandytów, nie chcą zupełnie żadnej służby pełnić i do żadnych batalionów należeć,

³³ CAW, I 130.12.7, s. 29.

³⁴ Ranni zostali: pchor. Stefan Borysowicz, instruktor II baonu; Paweł Pachół, dowódca 1 kompanii I baonu; Paweł Panek, dowódca 5. kompanii II baonu.

a tylko chodzą po tych kompaniach, gdzie w ludziach jeszcze trochę ambicji się znajduje, i starają się tą ambicję do gruntu wykorzystać. Należy jak najszybciej poczynić pewne kroki, by tą komp. stąd usunąć. Dtwo rezerwy nie może złożyć dokładnej liczby dezertków, bo tacy pomyślni byli, że nawet kancelarie kompanijne z wyciągami ewidencyjnymi zabrali ze sobą”³⁵.

Raport Dowództwa Rezerwy z 24 maja (godz. 9.00) podaje wiadomości przyniesione przez własny patrol: Niemcy zgromadzeni u wylotu Siedlca w północnym kierunku na Otmice, sanitariusze zbierają z pola zabitych i rannych, kolumny nieprzyjaciół maszerują z Siedlca do Poznowic. Janecki dopisał od siebie, że z takimi regularnymi oddziałami nieprzyjaciela powstańcy nie są w stanie się mierzyć³⁶.

Raport z 25 maja otwiera stwierdzenie, że w kompaniach fermentuje, powstańcy się buntują, odmawiają posłuszeństwa, opuszczają placówki. Dalej bez wymienienia nazwy, może o 1. kompanii Pachola: „Nocy wczorajszej [23 maja] jedna z kompanii opuściła swoje placówki, przyszła przed Dtwo, które znajduje się w Blockhaus, i oświadczyła, że oni się boją, ponieważ nie mają karabinów niemieckich M 98, ani też artylerii, a rosyjskie karabiny są niedobre, ponieważ się zacinają. Kompanie posiadają swoich przywódców, którzy tą akcję prowadzą. O ile Dtwo zwraca im jakieś uwagi, to momentalnie przychodzą gromadą z karabinami pod Dtwem swych przywódców i prowadzą pertraktacje. Dtwo Rezerwy zaznacza, że kompaniami dowodzą kaprale, których sami ze swych wiosek wybrali (komp. prawie każda składa się z ludzi z jednej wioski), dowódcami baonów są sierżanci, którzy zielonego pojęcia nie posiadają, wielki brak oficerów. - - Kilku jednak z komp. 1. wróciło i stara się w pozostałych kompaniach, które jeszcze jako tako pod względem moralnym znajdują, do opuszczenia szeregów ich nakłonić. Opowiadają im, że ich obowiązkiem jest bronić tylko swojego powiatu, a tę miejscowość niech sobie obroni miejscowa ludność”³⁷.

26 maja Janecki zameldował, że: „dnia 24 V z górą 150 żołnierzy z II baonu [Sroki] zdezerterowało, udali się do powiatu pszczyńskiego. Po drodze jakoby zarekwirowali konie i różne rzeczy, podobno maszerują zwartymi oddziałami z bronią”³⁸.

Zostawmy na razie bez komentarza te oskarżenia, bo głos zabrali również podkomendni Janeckiego, inaczej postrzegający wydarzenia, zwłaszcza epizody przemilczane przez dowódcę. Nie ogarniając całości, ogniskowali swoje krytyczne uwagi z natury rzeczy tylko na wycinkach. O grupie, która 23 maja ruszyła ku Siedlcowi: „Dca II baonu p. Sroka otrzymał rozkaz z dwoma komp. [Ryboka i Panka] maszerować w kolumnie sekcyjnej na Sielce (godz. 3 rano, jasny dzień). Dochodząc ku Sielce, otrzymały kompanie silny ogień, które były zmuszone zaraz po ciężkich stratach się cofać i w tyralierę się rozwinać. Gdy Kdt pułku³⁹ to widząc, że komp. dalej nie idą naprzód, począł wyzywać w szorstki sposób na Dcy II baonu i na ludzi, że mają dalej maszerować na przód, lecz ludzie widząc i Dca II baonu, że to rzecz jest niemożliwa, ponieważ położenie nie odpowiadało na wzięcie pozycji ognia przeciwnego”⁴⁰.

³⁵ CAW, I 130.1.336, s. 65–66.

³⁶ CAW, I 130.13.5, s. 13.

³⁷ CAW, I 130.13.5, s. 170–171 – Raport kpt. Janeckiego do Dowództwa Podgrupy „Bogdan” 25 maja.

³⁸ CAW, I 130.13.1, s. 141 – Kpt. Janecki do Dowództwa Podgrupy „Bogdan” 26 maja.

³⁹ Właśc. dowódca Rezerwy.

⁴⁰ CAW, I 130.13.1, s. 197.

Wymienione słowa w obronie Andrzeja Sroki, dowódcy II baony, padły z grona kompanii lędzińskiej dotychczas nieuczestniczącej w walce. W dalszym wywodzie odnoszą się do deliktu we dworze Kamieniec⁴¹, położonego po północnej stronie Siedlca: „Następnie Dca pułku dał rozkaz komp. lędzińskiej (w sile 64 ludzi), która była rezerwą sztabu, wyjąć z lasu⁴² i w tyralierę pod żytem się rozwinąć. Komp. ta ani jednego strzału nie mogła dać z powodu złej pozycji. Następnie otrzymała ta komp. rozkaz Dcy pułku ściągnąć się na dworze dworu Kamieniec pod Sielcami i stała w obecności Dcy pułku bezczynnie i miała się bronić do ostatniego chłopca, aby ten dwór utrzymać, również otrzymał rozkaz Dca II baonu z całym baonem na podwórze się stawić.

Tu została uwaga Dcy pułku zwrócona, aby jakich łączników wysłał na prawą stronę, ponieważ zauważono tam wojska, które ten dwór otaczają, lecz Dca pułku twierdził, że to są nasi ludzie i nie dał nań strzelać. Po zbliżeniu się tego wojska na 60 kroków dał Dca komp. lędzińskiej znak swym ludzią wycofania się, w czym też Dca pułku wziął udział.

Przy odwrócie zauważono, że z piwnic i z pod dachu tego dworu strzelano na nas [i wracając z ofiarami – *tekst przekreślony*]. Z tego wszystkiego widać było, że nie były przeszukania robione na dworze, co można dopuszczać, że tylko przez jakieś porozumienia telefoniczne lub inne cała sytuacja nasza była zdradzona. Po powrocie z ataku zaczął Dca pułku wyzywać na ludzi, że są posrańcami nie powstańcami itd., z których słów wielkie powstało oburzenie. Lud, widząc, że błąd był przez Dcę pułku zrobiony, oburzył się i zaczął opuszczać swoje szeregi⁴³.

Roman Kściuczyk w późniejszym wspomnieniu twierdził, że podczas atakowania Siedlca miał zwrócić uwagę dowódcy, że „w takim terenie bez rozpoznania batalion skazany jest na zagładę”⁴⁴. Wspomnienie to jako raczej nieskładne można pominąć.

Dnia 27 maja dowódca kompanii lędzińskiej Augustyn Bromboszcz został wezwany do adiutanta Rezerwy ppor. Kozłowskiego. Zaprzeczył, jakoby kompania rekwirowała bydło. Zdecydowanie sprzeciwił się zamiarowi rozparcelowania jego ludzi po kompaniach I baonu. „Kompania moja – argumentował – liczy jeszcze 40 ludzi, przeważnie niewojskowych, z bronią bardzo mało obeznana i polecałoby się wyciągnąć ją do rezerwy, wzgl[ędnie] sformowania całej kompanii z własnych ludzi i lepszego wyćwiczenia. Ubrania i obuwie moich ludzi jest do pożalowania godne”. Prosił o zgodę na wysłanie przebywających jeszcze na froncie podkomendnych do Lędzin w celu przeformowania i uzupełnienia. Gwarantował wzorowy porządek podczas transportu.

Po rozmowie Bromboszcza z adiutantem grupa powstańców kompanii lędzińskiej wysłała cytowaną już skargę do Dowództwa Podgrupy „Bogdan”. Poza Bromboszczem podpisali ją: jego zastępca Jan Manzel, sierż. sztab. Jan Śmiłowski, plut. Karol Konieczny, kpr. Franciszek Jarosz, sekcyjny Jan Jurowicz, kpr. Augustyn Mazur,

⁴¹ Dzisiaj po dworze Kamieniec pozostały resztki fundamentów i murowanego oparkania,

⁴² Las na północy od dworu Kamieniec.

⁴³ CAW, I 130.13.1, s. 197–198.

⁴⁴ H. Ganobis, A. Lysko: *Ożywieni przez miłość i pamięć. Ofiary wojen 1914–1918 i 1939–1945 z Nowego Bierunia, Czarnuchowic, Biasowic, Kopani, Ścierni, Golańca i Kopciowic*. Białystok 2015, s. 70; Plut. Roman Kściuczyk pochodził z Bojszów, służył w 5. kompanii Pawła Panka baonu Andrzeja Sroki Rezerwy NKWP. Wymieniony w spisie poległych z 1932 r. i późniejszej *Księdze poległych...*, w zaświadczeniu z 1921 r. jako zaginiony. Skoro relacjonował przebieg walki o Siedlec, to znaczy, że przeżył.

sekcyny Walenty, Świergolik, szeregowcy Izidor Barchnicki i Jan Dziubany, Karol Wróbel⁴⁵.

Jednocześnie Kozłowski zwrócił się do Dowództwa Podgrupy z pytaniem, co począć z kompanią, która „zbiegła z frontu, tutaj dokonywała różnych kradzieży i nadużyć. Kompania ta, można wprost powiedzieć, że posiada swoje rady żołnierskie. Pomimo wydanych rozkazów, by się podporządkowała Dtwu Rezerwy, dotychczas tego nie spełniła. Żołnierze z tej kompanii zabrali jeden wóz, naładowali różnymi workami, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży i nie chcą pełnić żadnej służby. Dtwo Rezerwy nosiło się z zamiarami rozproszyć ją po różnych komp[anich]. Kategorycznie oświadczyli, że oni chcą iść do miejsca zamieszkania i tam formować jakiś nowy baon lędziński”⁴⁶.

Nazajutrz, 28 maja, Kozłowski zawiadomił swoich przełożonych, że od dnia wczorajszego kompania lędzińska nie należy do Rezerwy. Pomimo rozwiązania II baonu kompania ta i kilku z 4. i 5. kompanii nadal uznają Srokę za dowódcę baonu, a on przyjmuje od nich raporty. Prosił o jak najszybsze usunięcie, dodając, że nie nadaje się na dowódcę baonu. Z dekretacji „Bogdana” (kpt. Kulika) na wniosku Kozłowskiego dotyczącego kompanii lędzińskiej („Stawiono do dyspozycji Grupy Północnej wzgl. NKP”) wynika kierunek podjętych działań. W zaistniałej sytuacji rozsypywania się frontu wątpliwe, żeby ktoś w Dowództwie Grupy „Północ”, a tym bardziej w Naczelnej Komendzie zaprzętał sobie głowę niesfornymi lędzinianami, jednymi z wielu. Nawet jeśli kradzieże mogłyby się okazać insynuacjami, inne zarzuty, zwłaszcza dezercji, trudno zanegować. Gdy w połowie maja kompania zgłosiła się w Murckach, liczyła 120 osób, po przybyciu na front – 64, a po Siedlcu pozostało już tylko 40.

Kapitan Janecki okazał się zdecydowanym i wymagającym dowódcą, który jednak nie rozumiał, że ma do czynienia z ochotnikami pospolitego ruszenia, a nie żołnierzami regularnej armii. Nie umiał ich sobie zjednać. Rządził z oficerskiego dystansu. Zaostrzoną dyscypliną usiłował wymusić posłuszeństwo. Zapewne był dobrym żołnierzem, skoro zasłużył na *Virtuti Militari*, a później w wojsku został majorem. W dostępnych materiałach brakuje o nim opinii zwierzchników. W Centralnym Archiwum Wojskowym nie zachowały się jego akta personalne, a to zmusza do powściągliwości w ferowaniu wyroków.

Na rozpoznanie terenu działań bojowych i nieprzyjaciela nie starczyło ani czasu, ani środków. Służba wywiadowcza Podgrupy III zatrudniała tylko trzy osoby, zajęte przeważnie defensywą i zapleczem nieprzyjaciela, a nie sytuacją na przedpolu. Nie wiadomo, czy maszerującą ku Siedlcowi kolumnę poprzedził parol zwiadowców. Straty poniosła nie tylko Rezerwa. Kompania prudnicka w pierwszym dniu niemieckiej ofensywy zmniejszyła się o 75 proc., podobnie kompania mikulczycka. Wincenty Mięso, dowódca IV baonu toszeckiego, w nieudanym ataku na Wielki Kamień stracił 150 ludzi. Skarżył się, że musiał nacierać, mimo iż zdawał sobie sprawę, że z przemęczonym baonem, przebywającym bez uzupełnień dwa tygodnie na froncie, nie podola zadaniu⁴⁷.

⁴⁵ CAW, I 130.13.1, s. 197–198.

⁴⁶ CAW, I 130.13.1, s. 138 – Ppor. W. Kozłowski do Dowództwa Podgrupy „Bogdan” 27 maja.

⁴⁷ CAW, I 130.2.18, s. 11 – Mięso do Dowództwa Grupy „Północ” 25 maja.

Po drugiej wojnie światowej Kulik, pozbawiony dokumentów, pofantazjował i po-konfabulował. Wydało mu się, że Janecki zdobył nie tylko Poznowice (to prawda), ale również Siedlec, który kilkakrotnie przechodził rąk do rąk, wreszcie nie zdołał go utrzymać⁴⁸. Za Kulikiem przekaz o zajęciu Siedlca powtórzył Mieczysław Wrzosek; „Nie powiodło się również kpt. Janeckiemu. Oba bataliony zdobyły wprawdzie wieś Siedlec, ale utraciły ją w czasie kontrataku”⁴⁹. Również w *Encyklopedii powstań śląskich* znajduje się twierdzenie, jakoby Siedlec podczas polskiej kontrofensywy 23 maja przejściowo pozostawał w rękach polskich⁵⁰. Wacław Ryżewski wprawdzie mówił tylko o nacieraniu na Siedlec i Poznowice, czyli w odwrotnej kolejności, lecz raczej z życzeniowym przesłaniem, „by stąd następnie atakować wzdłuż szosy gogolińskiej dalej na Sprzęcice, Dąbrówkę i Gogolin”⁵¹. Zapewne od W. Ryżewskiego wzięła się rzekoma próba kontruderzenia Janeckiego na Gogolin, zatrzymana 23 maja pod Dąbrówką⁵².

Ani kpt. Kulik, ani dowódcy baonów nie wiedzieli dokładnie, kogo mają po przeciwnej stronie frontu. Meldowali, że są to żołnierze w zielonych mundurach i stalowych hełmach, doskonale wyposażeni i uzbrojeni. Nieco więcej informacji posiadał wywiad powstańczy. Garść wiadomości przekazał później Karl Hoefer⁵³, głównodowodzący Selbstschutzu. Interesującemu nas odcinkowi terenu poświęcił swoje wspomnienia Manfred von Killinger. Jego kompania szturmowa, zwana Koppe, należała do Freikorpsu Oberland Ernsta Horadama w składzie lewostronnej grupy wypadowej, tej właściwej, grafa Hyazinth Strachwitza, właściciela dóbr Kamionek, Wielki Kamień, Izbicko, Siedlec. Kompania uczestniczyła 21 maja w zdobywaniu Kamionka, następnie wraz z innymi w zajęciu Siedlca. W godzinach wieczornych oddziały niemieckie przebywające w Siedlcu zostały zaalarmowane na wiadomość o zbliżającym się od Poznowic licznym patrolu powstańczym. Wzięły go w krzyżowy ogień ze strony dworu i leśniczówki (Waldwärterhaus). Poległ tam student Oberwalde z Wrocławia⁵⁴. Patrol powstańczy, unosząc rannych, wycofał się. Przynależności patrolu nie udało się ustalić. Prawdopodobnie pochodził z VI baonu Mierzejewskiego, stojącego w Poznowicach w odwodzie.

Kompania Killingera odmaszerowała do swojej kwatery w Wielkim Kamieniu.

Dalsze dzieje Rezerwy

Po walkach 23 maja, dezercjach i reorganizacjach utrwaliła się z początkiem czerwca następująca struktura Rezerwy:

I baon, dowódca Jan Tyman

1. kompania, dowódcę Pawła Pachola, który 23 maja dostał się do niewoli, zastąpił Augustyn Hahn, od 8 czerwca Józef Dźwigoł z 2. kompanii,

⁴⁸ T. Kulik: *Hora secunda...*, s. 130–131.

⁴⁹ M. Wrzosek: *Powstańcze działania...*, s. 162.

⁵⁰ *Encyklopedia powstań śląskich*. Opole 1982, s. 505.

⁵¹ W. Ryżewski: *Trzecie powstanie...*, s.

⁵² *Encyklopedia...*, s. 146.

⁵³ K. Hoefer: *Oberschlesien in der Aufstandzeit 1918–1921*. Berlin 1938.

⁵⁴ M. Killinger: *Kampf um Oberschlesien 1921*. Leipzig [1934], s. 57–59.

2. kompania, dowódca Augustyn Fityka,
3. kompania, dowódca Jan Otrząsek,
6. kompania, od 27 maja przesunięta z rozwiązanego II baonu, dowódca Augustyn Hahn;
- III baon, dowódca Feliks Herman
sierż. Jan Kuropatwiński, adiutant baonu od 9 czerwca, poprzednio 1 kompanii I baonu,
7. kompania, dowódca Jan Wróbel,
8. kompania, dowódca Paweł Juranek.

Tymczasem nazajutrz po przegranej bitwie siedleckiej nieprzyjacieli zajmował na odcinku Podgrupy „Bogdan”: Tarnów – Wielki Kamień – Siedlec – Poznowice – Niwkę – Ligotę Górną – Wysoką – Kadłubiec – Porębę. Baon Tymana stał wzdłuż skraju lasu od Szymiszowa-Kalkwerke (Wapienniki) do Kalinowa, baon „zupełnie zdeorganizowany”; baon Faski trzymał Izbicko; baon Koźlika – odcinek od Kalinowic do Kalinowa, baon Skrzydło (Dziewior) – Kalinów – Rożniatów; kompania mikulczycka – Suche Łany; baon II/6 (gliwicki) pod dowództwem por. Sołtysa i dwa działka z półbaterii w odwodzie stały w Szymiszowie, w Suchej „całkowicie zdeorganizowany i zdemoralizowany oddział Wallensteina”, sztab Podgrupy „Bogdan” w Szymiszowie⁵⁵. 26 maja kpt. Kulik w raporcie sytuacyjnym ujął jeszcze dwa baony pszczyńskie, ale „ich wartość bojowa zero, buntują się i całymi kompaniami opuszczają pozycje. Drugi baon [Sroki] prawie że już nie istnieje i to w drugi dzień, gdy został przydzielony do Podgrupy - -. Oficerowie, począwszy od dowódcy kpt. Janeckiego i skończywszy na kompanijnych, bezsilni. Mnie osobiście grozili dezerterzy zastrzeleniem, gdy ich z powrotem na front wysyłałem”⁵⁶.

Dowództwo Rezerwy 26 maja potwierdziło, że Wielki Kamień trzyma silny oddział niemiecki, Niemcy zajmują Kamieniec i Siedlec, umacniali się okopami przy szosie prowadzącej z Siedlca do Otmic. Poza tym tylko utarczki między patrolami⁵⁷.

27 maja o godzinie 1 w nocy Dowództwo Rezerwy, wraz z baonem Tymana, wróciło do Szymiszowa, gdzie ulokowało się u boku Sztabu Podgrupy „Bogdan”, 2. kompania w szkole ludowej, dwie pozostałe w miejscowej gospodzie, III baon Hermana nadal stał w odległej Kielczy do dyspozycji Dowództwa Grupy „Północ”⁵⁸. W innym meldunku sytuacyjnym Dowództwa Rezerwy z tego samego dnia dyslokacja jednostek frontowych była następująca: „Na wzgórzu, skraj lasu, pod Poznowicami leżą nasze dwie komp. w sile 160 ludzi, wystawiają placówki nocne, jedną w odległości 400 metrów od wsi Poznowice, drugą placówkę w prawo od Poznowic, trzecią placówkę w lewo na drodze prowadzącej do Salwy. Co godzinę chodzi patrol do Kalinów przez Salwy w sile 6 ludzi. Jedna kompania w sile 65 ludzi rozstawia placówki na drodze prowadzącej z Ottmütz do Poznowic, skraj lasu, druga placówka stoi na drodze prowadzącej z Heinrichsdorf do Wald-Warter i pod Kamieniec, w lewo łączy się z kompaniami leżącymi pod Poznowicami. Jedna placówka na torze (most kole-

⁵⁵ CAW, I 130.13.5, s. 183–184 – Meldunek sytuacyjny Dowództwa Podgrupy III „Bogdan” z 25 maja.

⁵⁶ CAW, I 130.13.3, s. 86 – Raport sytuacyjny Dowództwa Podgrupy III „Bogdan” z 26 maja.

⁵⁷ CAW, I 130.2.51, s. 23 – Meldunek sytuacyjny Dowództwa Rezerwy z 26 maja.

⁵⁸ CAW, I 130.13.5, s. 15 – Meldunek sytuacyjny Dowództwa Rezerwy z 27 maja.

jowy), przecięcie drogi z Ottmütz – Poznowice, łączy z komp. gliwicką i placówką naszą, która stoi na torze obok Blockhaus”⁵⁹.

„Cały dzień 27 maja Rezerwa, już bez kompanii lędzińskiej, przeznaczyła na przeformowanie, ewidencjonowanie pozostających w dyspozycji stanów osobowych, zabitych, rannych i dezertów. Z rozwiązanego II baonu zostali zwolnieni jego dowódca Sroka i adiutant, 6. kompania Golusa w całości przeniesiona do I baonu Tymana, pozostali w służbie powstańcy 4. kompanii Ryboka i 5. Panka rozparcelowani po I baonie. Zreorganizowano tabory. Każda kompania zachowała jeden wóz prowiantowy, jeden wóz amunicyjny i kuchnię polową. Przy Dowództwie pozostał ambulans i wóz bagażowy. Tabory podlegały sierż. sztab. Krzysztolikowi”⁶⁰.

Kompanie i oba baony Rezerwy przemieszczały się w okolicach Wielkich Strzelec (z biegiem czasu po ich wschodniej stronie), wykłwały w potyczki z nieprzyjacielem, ale bez istotnego znaczenia. Sporo o nich śladu w raportach Janickiego.

Dnia 29 maja Dowództwo Podgrupy „Bogdan” poleciło, żeby baony I i II Rezerwy Pszczyńskiej stacjonujące w Szymiszowie i baon III z Kielczy przeniosły się do Błotnicy. Do „Bogdana” jeszcze nie dotarło, że II baon Sroki już od kilku dni nie istnieje. Jednocześnie Rezerwa została wydzielona z Podgrupy „Bogdan” pod bezpośrednią podległość Dowództwu Grupy „Północ”⁶¹. Nie oznaczało to zerwania więzi z Podgrupą, nadal bowiem przebywała na jej terenie. W ciągu dnia Dowództwo Rezerwy ulokowało się w błotnickim majątku hrabiego Posadowskiego. W Błotnicy zatrzymał się również I baon Tymana, III baon Hermana – w Warmątowicach⁶². Ich łączny stan zmniejszył się niemal o połowę i aktualnie wynosił 635 osób. Janecki postulował wyrównanie ubytków nowymi żołnierzami. Problem w tym, że tych nowych brakowało. Nie widział możliwości zespolenia obu baonów w jeden, bo powstańcy przywiązani do swoich dowódców na to się nie zgodzą i „wszystko się rozleci”. Domagał się zwrotu ciężkiej broni odebranej przez Dowództwo „Podgrupy” po wycofaniu z frontu lub przydzielenia innej, ponieważ bez niej oddziały są bezbronne. Kompanie mają tabory i kuchnie polowe, brakuje im tylko karabinów maszynowych – przekonywał.

Z końcem maja kpt. Teodor Kulik przekazał dowodzenie Podgrupą kpt. Janowi Gonsiorowi. Odtąd Podgrupa III „Bogdan” zmieniała nazwę na Podgrupę III Gonsior, przemianowana następnie na 7. Pułk Strzelecki. Wprawdzie Janecki nie podlegał już nowemu dowódcy, ale zdążył się z nim poróżnić. Incydent wydarzył się w czasie, gdy Gonsior pełnił jeszcze obowiązki komendanta placu w Warmątowicach i jako taki usiłował wyegzekwować obowiązek zameldowania się u niego nowo przybyłego oficera. Janecki przekuł to na skargę skierowaną do Dowództwa Grupy „Północ”: „Melduję, że danym mi autem z grupy [„Północ”] przyjechałem do Warmontowic o godz. 24-tej i zamieszkałem w kwaterze dcy III baonu. Miejscowy kmtd etapu kpt. Gąsior [Gonsior], pomimo tego, że przyjechał dca rezerwy kpt. Janecki, przysłał do kwatery pijanego żandarma (Apo) w celu zabrania mnie do kpt. Gąsiora. Ponieważ odmówiłem, żandarm chwycił za broń, ale go siłą uspokojono i wyprowadzono. Za chwilę przybył kpt. Gąsior i pomimo tego, że wiedział, kto ja jestem, żądał natych-

⁵⁹ CAW, I 130.13.5, s. 190.

⁶⁰ CAW, I 130.1, s. 279 – Rozkaz nr 10 Dowództwa Rezerwy z 27 maja.

⁶¹ CAW, I 130.13.38, s. 35 – Rozkaz dzienny nr 19 Podgrupy III „Bogdan” z 29 maja.

⁶² CAW, I 130.2.51, s. 192 – Meldunek sytuacyjny Dowództwa Rezerwy z 29 maja.

miastowego zameldowania się i groził odstawieniem do grupy. Ponieważ, uważając, że śpiąc u dcy baonu, w nocy o godz. 1-szej nie jestem obowiązany do meldowania się, odmówiłem. Kpt. Gąsior, wychodząc, zwracał się do żołnierzy, że mnie jutro odstawi. Nadmienić muszę, że kpt. Gąsior swoje rozporządzenia dotyczące się mojej osoby wydawał z karczmy, zza stolika zastawionego kuflami piwa i tam mi się również kazał meldować⁶³.

Na tym Janecki nie poprzestał. W piśmie do Dowództwa Grupy „Północ”, nie wymieniając Gonsiora z nazwiska, doniósł o pijaństwie, łapownictwie, nieobyczajnym zachowaniu warmatowniczych etapowców i samoistnym sprzeciwie powstańców III baonu zaprowadzenia porządku, odruchu, który powagą dowódców udało się powstrzymać⁶⁴. Wyzierają z tego donosu dwuznacznie intencje.

Również po uspokojeniu i wygaszaniu walk Janeckiemu z trudem przychodziło zaprowadzenie porządku i karności w oddziałach. Stosował dwa sposoby: straszenia karami i sądem polowym oraz apelowania do honoru i patriotycznego obowiązku eliminowania elementów destrukcyjnych. Agitatorów i wichrzycieli oskarżał, że są Niemcami lub osobnikami przez nich nasyłanymi do szeregów powstańczych w celu szerzenia zamętu i szpiegowania.

Dnia 4 czerwca Dowództwo Rezerwy przybyło wraz z taborami do Brzeziny, położonej na południe od Wielkich Strzelec. W pobliskich wsiach rozłożyły się kompanie I baonu, stale jeszcze niepokojone przez Niemców, nawet ich artylerię. Po dwóch dniach Dowództwo Rezerwy opuściło Brzezinę zajmowaną przez Francuzów i zgłosiło swoją obecność w majątku warmatowickim. Alianci coraz skuteczniej, rozdzielając walczące strony, wymuszali, żeby ustępowały z zajmowanych pozycji. 11 czerwca na doniesienie o planowanym ataku niemieckim na Błotnicę Dowództwo Rezerwy zarządziło w baonach całonocne ostre pogotowie. Do Błotnicy wysłało jedną kompanię I baonu do osłony przebywającego tam polskiego sztabu do pertraktacji rozejmowych z aliantami.

Z końcem maja Dowództwo Rezerwy ponownie przejęło III baon Hermana, który z Kielczy wyruszył do Suchych Łanów. Stamtąd 31 maja wysłał patrol, który marszerując drogą wzdłuż toru kolejowego z Wielkich Strzelec do Szymiszowa, natknął się na wzgórze 262 na Niemców, wzgórze to opanował, następnie wieś Rożniatów, „którą dość silnie Niemcy trzymali”⁶⁵. Zajmował ją przez najbliższe dni. Od 7 czerwca przebywał w Dziewkowicach.

Wydawać się mogło, że III baon, pozostający dotychczas poza zasięgiem walk i bez strat, ominą dolegliwości innych oddziałów, nie tylko zresztą Podgrupy Gonsiora. Tymczasem powstańcy Hermana słabo uzbrojeni, wyposażeni w tylko w jeden ciężki i dwa lekkie karabiny maszynowe też odmawiali służby i dezerterowali. Krwawą potyczkę III baon stoczył 4 czerwca pod Dobrą, tracąc trzech zabitych i dziesięciu rannych. Z 8. kompanii padli szeregowcy: August Piszczek z Kryr, Józef Walecki z Brzeźca i Wilhelm Cierlicki z Rudzicy⁶⁶. Z tego powodu następnego dnia pięćdziesięciu uciekło. Dowódcy całą noc spędzili na placówkach, usiłując wyłapywać

⁶³ CAW, I 130.2.67, s. 14 – Kpt. Janecki do Dowództwa Grupy „Północ” z 29 maja.

⁶⁴ CAW, I 130.13.38, s. 35 – Rozkaz dzienny nr 19 Podgrupy „Bogdan” z 29 maja.

⁶⁵ CAW, I 130.12.2, s. 124 – Meldunek sytuacyjny kpt. Janeckiego za dzień 31 maja.

⁶⁶ IJP 620, s. 6 – Raport strat III baonu.

zbiegów („nie pomaga to, bo ludzie udający się na patrolowanie, zamiast spełniać swe zadanie, obchodzą placówki nasze i uciekają do domu”)⁶⁷. Telegramy wysyłane za zbiegami pozostawały bez odzewu. Poza tym zgłaszało się wielu chorych, niektórych na tyle poważnie, że odsyłano ich do szpitala. Ze szpitala w Toszku wracali, bo był zamknięty. Wolny czas powstańcy wykorzystywali na pranie, łatanie bielizny i ubiorów. Brakowało butów. Nie nadchodziły obiecywane pieniądze na żołdy.

Niedostatkowi uzbrojenia Janecki przypisał wycofanie się III baonu z Księżego Lasu i Komorników. Po dwóch dniach rozgoryczenie wywołały nowe zasady wypłacania żołdów podwyższone dla dowódców plutonów; chcieli równych bez względu na szarżę i stopnie, „dlatego iż są wszyscy powstańcami”. Domagali się usunięcia z baonu nie-Górnoślązaków, zapewniając, że mają pełne zaufanie do swoich miejscowych dowódców. Janecki i tym razem lekarstwo widział w radykalnej reorganizacji oddziałów, „bo i tak żadnej wartości bojowej nie przedstawiają”⁶⁸.

W tym stanie 12 czerwca Dowództwo Rezerwy dostało rozkaz z Dowództwa Podgrupy zebrania się na dworcu kolejowym w Błotnicy. Baony, zluzowane przez wojsko francuskie na pozycjach przy strefie demarkacyjnej, wyjechały o godzinie 3.25 do Orzesza, gdzie dotarły po trzech godzinach. Ulokowane je: Dowództwo w willi hrabiego Morgenbessera, I baon w szkole ludowej, III baon w gospodzie⁶⁹.

Przemieszczenie dokonało się na podstawie rozkazu Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych nr 20 z 4 czerwca o powołaniu 6. Pułku Pszczyńskiego, który miał skupić wszystkie istniejące jeszcze oddziały, właściwie ich resztki, wywodzące się z powiatu pszczyńskiego, a więc 8. Pułk Franciszka Rataja, baon Stanisława Obracaja i Rezerwa NKWP. Cały 6. Pułk został zaliczony do Rezerwy NKWP. I baon Tymana zredukował się do jednej kompanii, dowodzonej przez Augustyna Hahna, pozostałych wcielono do baonu Józefa Szendery. Kpt. Rataj, dowódca nowego pułku, zaznaczył: „Wydzielenie ludzi było połączone z poważnymi trudnościami wskutek niechęci do innych towarzyszy i innych dowódców. Część najbardziej zdemoralizowanych została odesłana do dyspozycji dowództwa powiatowego”⁷⁰. 21 czerwca pozostało z Rezerwy Janeckiego jeszcze tylko 52, w tym 30 szeregowców bez uzbrojenia, z dwiema kuchniami polowymi⁷¹.

Po zakończeniu działań bojowych Janecki przystąpił, jak wielu innych na polecenie władzy powstańczej, do napisania dziejów swojej formacji. Widocznie jednak siedlecka porażka nie dawała mu spokoju. W rozkazie z 23 czerwca, miesiąc po tamtych wydarzeniach, oddając hołd poległym bohaterom, raz jeszcze określił swoje stanowisko. Winą obarczył sąsiadów z Wielkiego Kamienia. Podkreślił, że: „Rezerwa NKP miała do wykonania wielkie zadanie, bo miała przeciąć nieprzyjacielowi drogę z św. Anny na Gogolin. Zadanie to nie zastało wykonane z wielu przyczyn, między innymi wskutek przewagi (nie liczebnej, bo tę mieliśmy) technicznej i lepszego wyszkolenia oraz inteligencji nieprzyjaciela. - - rzuciliśmy się na wroga i, jak twierdzą ci, którzy wrócili z niewoli, że gdyby 5 minut jeszcze oddziały nasze wytrwały w ataku,

⁶⁷ CAW, I 130.13.1, s. 156–157 – Raport ppor. Świecińskiego do Dowództwa Rezerwy z 6 czerwca.

⁶⁸ CAW, I 130.13.1, s. 175–177.

⁶⁹ CAW, I 130.12.2, s. 109–110.

⁷⁰ CAW, I 130.24.11, s. 35 – Rozkaz operacyjny Dowództwa 6 Pułku z 13 czerwca.

⁷¹ CAW, I 130.1.200, s. 12.

wróg by nie dotrzymał pola. Najważniejszą przyczyną naszego niepowodzenia było niewspółdziałanie (wbrew rozkazowi) oddziałów sąsiednich, skąd nieprzyjaciół wykonał kontratak (z Groß Stein). Chociaż zadania w zupełności nie spełniliśmy, ale nieprzyjaciół przekonał się, że krew za sprawę przelewać umiemy”⁷².

Na usprawiedliwienie sąsiadów trzeba powiedzieć, że osłabieni nie byli w stanie wykonać zadania. Siebie Janecki dyskretnie pominął.

Straty osobowe Rezerwy 23 maja 1921 roku w Poznowicach i Siedlcu

W tym miejscu trzeba wrócić do opowieści Krzysztofa Ralli zamieszczonej w artykule z 1999 roku: „Szczegóły opowiedział mi naoczny świadek tych wydarzeń, wówczas 19-letni młodzieniec mieszkający z rodzicami na początku Siedlca. Tragedia rozegrała się przed ich gospodarstwem, na polu należącym wówczas do miejscowego hrabiego.

Dość liczna grupa uzbrojonych powstańców przyjechała pociągiem na stację do Kamienia Śląskiego. Pieszko wyruszyli w kierunku Siedlca⁷³. Przed wioską rozeszli się na prawą stronę drogi, ustawiając się do szyku bojowego, szli w kierunku pierwszych zabudowań. Nieco wcześniej bojownicy niemieckiej strony weszli na drzewa, które stoją przy drodze do Kamienia Śląskiego. Mając dwa karabiny maszynowe, pozwolili powstańcom zbliżyć się, po czym otworzyli ogień do zaskoczonych powstańców. W wyniku tego byli tylko ranni i polegli.

Rolnik w środku wsi otrzymał rozkaz od bojówkarzy, aby rannych zawiózł do gogolińskiego szpitala. Nie miał innej możliwości, jak załadować rannych na swój wóz z żelaznymi obręczami i ruszyć po kamienistej drodze do Gogolina. Wstrząsy, jakie powstały w czasie jazdy, dodatkowo powiększały już i tak ogromny ból nieszczęśników. Sołtys zorganizował grupę mężczyzn w celu pochowania poległych. Około 250 metrów na prawo od głównej drogi pochowano wszystkich w zbiorowej mogile, przysypując mielonym wapnem”⁷⁴.

Natomiast Piotr Smykała, który znał tekst K. Ralli, w najnowszej książce o Poznowicach, Siedlcu i Sprzęcicach napisał: „Po bitwie, z polecenia dowództwa niemieckiego, sołtys Josef Woitalla, zorganizował grupę mieszkańców wsi, którzy pochowali zabitych powstańców na miejscu, gdzie zginęli, w zbiorowej mogile, przesyypując ich wapnem. Pierwotna mogiła znajdowała się 250 m od zabudowań wsi przy drodze do Otmic. Mogiłą do 1945 roku opiekowała się Klara Morawiec, której ukochany poległ na froncie we Francji w czasie I wojny światowej”⁷⁵.

Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny przechowuje wypowiedź, prawdopodobnie z 1967 roku, Pawła Klamy, syna owego gospodarza. Twierdził on wtedy, że ojciec zgodził się pochować powstańców na swoim polu, bo wzbraniano się ich pogrzebać na dworskiej roli. Dorzucił, że z tego skrawka ojciec za czasów nie-

⁷² CAW, I 130.12.13, s. 72 – Rozkaz nr 19 Dowództwa Rezerwy z 23 czerwca.

⁷³ Jak już była mowa, do Wielkiego Kamienia jednak nie dojechali, wysiedli z pociągu nieco wcześniej i nie pomaszerowali w kierunku Siedlca, lecz Poznowic.

⁷⁴ K. Ralla: *Szczegóły siedleckich zdarzeń...*

⁷⁵ P. Smykała: *Poznowice, Siedlec i Sprzęcice. Dzieje wsi i parafii*. Izbycko 2020, s. 78–79.

mieckich musiał płacić podatek, podobnie zresztą po wojnie⁷⁶. Poza tym opiekunkę Klarę Morawiec wyparła Gertruda Kłama⁷⁷.

Nie wiadomo, gdzie Niemcy pochowali swoich poległych. W uroczystości pogrzebowej 23 maja w godzinach popołudniowych z udziałem księdza czterech spoczęło na katafalkach. Cztili poległych 21 maja w Kamionku. Angielscy oficerowie wysiedli z samochodu i oddali cześć poległym⁷⁸.

K. Ralla potwierdza więc, że polegli powstańcy spoczywali we wspólnej mogile w odległości około 250 metrów na prawo od głównej drogi w kierunku Kamienia Śląskiego. Może raczej do Otmic. Podaje on: „Mogiła była otoczona betonowym, niskim cokołem i grubym łańcuchem. Do II wojny światowej tablica pamiątkowa, napisana w polskim języku, świadczyła o wydarzeniu. W czasie wojny znikła, aby po wojnie ukazać się znowu. W celu uhonorowania powstańców na początku lat 70. postanowiono przenieść ich na środek wsi. Podjął się tego zadania grabarz Karmański z Poznowic. Do dwóch prostokątnych skrzyń układał napotkane kości i czaszki. Później skrzynie opuszczono do uprzednio wykopanego dołu, tam gdzie obecnie stoi pomnik”⁷⁹.

Podobnie opisał to P. Smykała: „Ekshumacją zajął się grabarz poznowicki Alois Karmainsky (1900–1985). Wykopane szczątki wkładał do skrzyń, a potem skrzynie zakopał w centrum Siedlca, na którym umieszczono dane 21 znanych i 20 nieznanym z nazwisk poległych powstańców”⁸⁰.

Właściwie tych znanych jest na pomniku 22, a pod nimi napis: „oraz 20 powstańców o nieznanym nazwiskach”. Inskrypcja na pomniku pochodzi z poprzedniej mogiły. Henryk Ganobis i Alojzy Lysko dorzucili, że: „Jak mówili ludzie stąd, nawet za Hitlera ten grób i nagrobna tablica były w uszanowaniu”⁸¹.

Pomnik prawdopodobnie odsłonięto w 1971 roku w pięćdziesiątą rocznicę trzeciego powstania⁸². Zamieszczenie na pomniku informacji o pominięciu nieznanym osób skłaniało do uzupełnienia. Pokusie ulegli cytowani autorzy, a ostatnio również Zbigniew Zajac⁸³. Uzupełnianie brakujących okazuje się ryzykowne. Sami uczestnicy, niezbyt zorientowani w terenie, podawali różne miejsca poległych i rannych: Wielki Kamień, Siedlec, Poznowice, rzadziej Szymiszów i Górę św. Anny; datę przeważnie 24 maja, niekiedy tylko 23 maja. Na podstawie kompanijnych spisów ewidencyjnych uściślenie daty nie budzi wątpliwości, bo Rezerwa walczyła tylko w Poznowicach i Siedlcu 23 maja. W późniejszych potyczkach straty poniósł już tylko III baon, pozostający wcześniej w odwodzie. Jeśli nawet odliczyć czterech prawdopodobnie poległych w Poznowicach, nie oznacza to, że resztę można przypisać pomnikowi. Trudno do pochowanych w Siedlcu i brakujących na pomniku zaliczyć Melchiora Kubicę,

⁷⁶ Muzeum Czynu Powstańczego, nr inw. 57.

⁷⁷ H. Ganobis, A. Lysko: *Ożywieni przez miłość...*, s. 71.

⁷⁸ M. Kilinger: *Kampf...*, s. 66–67.

⁷⁹ K. Ralla: *Szczegóły siedleckich zdarzeń...*

⁸⁰ P. Smykała: *Poznowice...*, s. 79.

⁸¹ H. Ganobis, A. Lysko: *Ożywieni przez miłość...*, s. 71

⁸² Urząd Gminy w Izbicku poproszony ostatnio o potwierdzenie daty odsłonięcia pomnika, nie był w stanie udzielić wiążącej odpowiedzi.

⁸³ Z. Zajac: *Kwitły czerwone maki*. „Strony Ziemi Pszczyńskiej” nr 8, lato 2021, s. 5.

który zmarł w drodze do szpitala, i Jana Sternala (Sternola), poległego wprawdzie 24 maja, lecz w zupełnie innym miejscu i innej formacji.

Zachętę dawały zbiorcze zestawienia, poczynawszy od najwcześniejszego przedwojennego *Spisu poległych powiatu pszczyńskiego w okresie 1919 do 1921*⁸⁴, nieco późniejszej *Księgi poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921*, ale opublikowanej dopiero w 2005 roku. Poza badawczym dostępem pozostawał maszynopis podobnego zestawienia sporządzonego przez małżonków Stanisława i Elżbietę Noga-jów na 50-lecie obchodów powstańczych. W ostatnim czasie oba zostały zespolone w jednym tomie⁸⁵. W 1929 roku Starostwo Pszczyńskie przeprowadziło rejestrację grobów powstańczych. W odniesieniu do trzeciego powstania wskazało tylko nie-liczne⁸⁶, co zrozumiałe, jako że powstańcy walczyli i ginęli na terenie przyznanym Niemcom. Odrębny charakter posiada zwieńczone indeksem opracowanie Tomasza Czory i Pawła Parysa⁸⁷.

Wspólnym mianownikiem wymienionych zestawień jest to, że opierają się na zawodzącej, coraz wydatniej z upływem czasu, pamięci uczestników, bez dostępu do źródeł archiwalnych. Nie oznacza to, że należy je odrzucić, choć roi się w nich od przeinaczeń. Warto je trzymać pod ręką, traktując za punkt wyjścia do wnikliwszych prac weryfikacyjnych.

Po 1945 roku z przedwojennego województwa śląskiego wyjeżdżali powstańcy na „ziemie odzyskane” w poszukiwaniu pochówków swoich kolegów, również potomkowie szukali swoich ojców i dziadków. Zwykle zastawali pozacierane miejsca. Należy pamiętać, na co uczuła Krzysztof Ralla: „Do 1945 roku określano tych, którzy polegli, za najeźdźców, a ich przeciwników za bohaterów. Po 1945 roku poległych mianowano bohaterami, a ich przeciwników mordercami. Tak zmienne są losy przy-granicznych terenów i ich mieszkańców”⁸⁸.

W nikłym tylko zakresie znamy poległych ze strony niemieckiej. Janecki liczbę swoich zabitych szacował na 27 i rannych na 70, a Niemców odpowiednio na 60 i 100, czym z pewnością grubo przesadził. Partol powstańczy 25 maja znalazł w życie pod Poznowicami 13 ciał niemieckich z poprzedniej walki, w tym jednego cywila z Poznowic⁸⁹.

Późno, bo dopiero w 2007 roku, Alojzy Lysko dowiedział się o istnieniu pomnika w Siedlcu. Dowiedział się przypadkowo, uczestnicząc w pewnym sympozjum w Kamieniu Śląskim, poinformowany przez Krzysztofa Rallę z Otmic. Od 2008 roku delegacja bieruńskich samorządowców w majową rocznicę bitwy siedleckiej stale

⁸⁴ „Powstaniec Śląski” nr [3], 1932.

⁸⁵ *Polegli i zamordowani w czasie powstań śląskich ze strony polskiej 1919–1921 (1922). Bilans ofiar na podstawie wykazów z 1936 i 1970 roku.* Zestawił, wstępem i przypisami opatrzył P. Parys. Katowice 2024.

⁸⁶ Archiwum Państwowe w Katowicach Czytelnia w Pszczynie, zespół nr 12/3092 Starostwo Pszczyńskie, sygn. 185.

⁸⁷ T. Czora, P. Parys: *Polegli i ranni w III powstaniu śląskim na podstawie doniesień prasy polskiej*. [W:] *Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu*. Red. E. Długajczyk. Bytom 2011, s. 201–264; *Polegli i zamordowani...*

⁸⁸ K. Ralla, *Szczegóły siedleckich zdarzeń...*

⁸⁹ CAW, I 130.2, 51, s. 23 – Meldunek sytuacyjny Dowództwa Rezerwy z 26 maja.

składa hołd swoim poległym krajanom⁹⁰. Ciekawe, czy do delegacji przyłączą się inni z dalszych zakątków dawnego wielkiego powiatu pszczyńskiego, gdy dowiedzą się o swoich poległych w Siedlcu? A czy starobierunianie wiedzą, kim byli i gdzie polegli ci z ich pomnika na rynku? Czy w świadomości społecznej funkcjonują członkowie starobieruńskiej kompanii Jakuba Kostyry?

Zdawać by się mogło, że istniejący podstawowy dokument, czyli niedatowana *Lista strat Dowództwa Rezerwy NKP*⁹¹, załatwia zagadnienie poległych i rannych. Zawiera 96 nazwisk. Okazuje się jednak mało przydatna, ponieważ podaje nazwiska bez przynależności organizacyjnej, mieszając poległych i rannych z chorymi i dezerterami. Do osiągnięcia celu należało więc przeprowadzić drobiazgową kwerendę w Archiwum Powstań Śląskich. Niżej wydrukowany wykaz zawiera podstawowe dane personalne poległych, rannych, zaginionych i wziętych do niewoli (polegli wyróżnieni tłustym drukiem). W kilku wypadkach dwuznacznie daje się interpretować określenie „zaginiony”, jeśli bez innych wyróżników występuje przy nazwisku. Mogłoby wskazywać na poległego, choć zaginięni często odnajdywali się i wracali z niewoli. Poza tym przy nazwiskach pojawiają się niekiedy oboczne dane personalne, których na obecnym etapie nie sposób zweryfikować. Trzeba się liczyć z pomyłkami w datowaniu urodzin, wynikłe z błędnego przekazu lub odczytania niestarannego pisma. Pozostawiono, jak w dokumentach, błędną datę 24 maja bitwy w Siedlcach. Na liście nie umieszczono osób, które bezpośrednio po bitwie leczyły się w szpitalach z powodu dolegliwości nerwowych lub sercowych.

Tabela 1

Straty Rezerwy NKWP

Oddział	Polegli	Ranni, zaginieni, w niewoli	Dezerterzy
I baon			
1. kompania	5	16	32
2. kompania	2	1	17
3. kompania	7	13	38
II baon			
4. kompania	11	35	kompania rozbita
5. kompania	25	23	kompania rozbita
6. kompania	4	5	56
III baon			
7. kompania	3	4	8
8. kompania		4	57
9. kompania		1	31
Nadatutowa kompania lędzińska		7	zdezerterowała cała kompania
Razem	47	118	

⁹⁰ Z. Piksa: *Odnalezieni bohaterowie*. „Rodnia” nr 6 z czerwca 2008; H. Ganobis, A. Lysko: *Ożywieni przez miłość...*, s. 72; P. Smykała: *Poznowice...*, s. 79-80; Z. Zajac: *Kwitły...*, s. 4-5.

⁹¹ IJP 724, s. 12-15.

Źródło: Obliczenia własne autora. Tabela obejmuje straty I i II baonów 23 maja w Poznowicach i Siedlcu. III baon zabitych i rannych, poza jednym, poniósł 4 czerwca pod Dolną. Do statystyki autor nie wliczył wziętego do niewoli pchor. Stefana Borysowicza z Dowództwa Rezerwy. W kolumnie „Polegli” wątpliwe przypadki odnoszą się do Andrzeja Jacka, Jana Malcherka oraz Jana Musialika. Dezerterów było więcej niż wynotowanych z zapisów ewidencyjnych. Dezerterowali w różnym czasie, niektórzy jeszcze przed wyjazdem na front.

Antoś Józef, szer., ur. 3 marca 1901, Ćwiklice, tam zam., służył w 6 kompanii II baonu, zginął w Siedlcu, potwierdzono, że służył od 3 maja do 20 czerwca (CAW I 130.86.1, s. 342; IJP 621, s. 4; IJP 718, s. 9).

Babiuch Teodor, szer., ur. 5 października 1897, zam. Kosztowy, ojciec Wawrzyniec, matka Antonina z d. Pilarek, nieżonaty, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, ranny, wysłany do szpitala w Częstochowie (IJP 707).

Balcarek Teofil, ur. 9 marca 1900, Ćwiklice, tam zam., służył w 6. kompanii II baonu, 23 maja ranny strzałem w lewe płuca i prawe ramię pod Poznowicami, zginął pod Siedlcem, odwieziony do szpitala w Częstochowie. Ludwik Golus zaświadcza, że służył od 3 maja, został ranny, leczyl się w szpitalu w Mysłowicach do 6 października 1921 (CAW I 130.90, s. 33–34; IJP 621, s. 29; IJP 679, s. 56; IJP 707, s. 11; IJP 718, s. 9).

Bednarek Wiktor, szer., ur. 9 sierpnia 1901, zam. Kosztowy (Krasowy), ojciec nie żyje, matka Jadwiga z d. Wybraniec, nieżonaty, kowal w wojsku polskim 1919–1920, służył w 4. kompanii II baonu, zginął 24 maja pod Siedlcem (IJP 724, s. 21); dowódca kompanii wz. Paweł Porwit zaświadcza, że służył od 2 maja. Poległ 24 maja pod Siedlcem. Utrzymywał matkę, żonę i 3 dzieci (CAW I 130.86.1, s. 178).

Berger Franciszek, kpr., sekcyjny, ur. 20 września 1897, Ściernie, tam zam., górnik; 18 lipca 1921 sierż. sztab. Józef Chrószcz zaświadcza, że służył od 3 maja w 5. kompanii II baonu. Naczelnik gminy Ściernie, Janota, poświadcza, że Klemens Berger jest ojcem Franciszka, który poległ (CAW I 130.86.1, s. 164, 285; IJP 715, s. 33). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.

Błaszczyk Paweł, szer., ur. 5 stycznia 1899, zam. Łaziska Średnie, kawaler, górnik, należał do 3. kompanii I baonu, ranny, wysłany do szpitala w Częstochowie (IJP 707, s. 11).

Błażyca Karol, szer., ur. 19 maja 1901, zam. Zawieść, żonaty, służył w 3. kompanii I baonu, ranny strzałem w lewy bok i głowę 24 maja w Siedlcu, leczyl się w szpitalu w Tychach od 30 czerwca do 27 lipca (CAW I 130.80.21, s. 191–194; IJP 621, s. 31; IJP 718, s. 9).

Blotko Jan, szer., sekcyjny, ur. 8 lipca 1899, zam. Kosztowy, górnik, nieżonaty, ojciec Klemens, matka Agnieszka z d. Kubica; w wojsku niemieckim od 1 stycznia 1918 do 27 lipca 1919; należał do 4. kompanii II baonu, poległ pod Siedlcem (CAW I 130.80.21, s. 81; CAW I 130.86.1, s. 513–514; IJP 724, s. 23). Jedyna wątpliwość: według zaświadczenia Dowództwa Rezerwy z 28 czerwca nie odebrał żołdu za maj. Skoro nie odebrał, to żył? (CAW I 130.86.2, s. 99).

Borowski Franciszek, ur. 28 stycznia 1898, zam. Łaziska Dolne, kawaler, górnik, w wojsku niemieckim 1917–1919, służył od 3 maja 1921 w 3. kompanii I baonu, poległ (CAW I 130.80.21, s. 84–85; IJP 621, s. 31; IJP 718, s. 8).

- Borowski Paweł, szer., ur. 5 stycznia 1896, zam. Łaziska Dolne, żonaty, 1 dziecko, górnik, w wojsku niemieckim 1915–1917, służył w 3. kompanii I baonu, ranny (wybicie lewej nogi), leczył się w szpitalu w Rozmierce, potem w Częstochowie (IJP 679, s. 56; IJP 707, s. 11; IJP 718, s. 11).
- Borysowicz Stefan, pchor., instruktor (doradca) II baonu Andrzeja Sroki, ur. 23 listopada (grudnia) 1897, zam. Grodziec k. Będzina, w wojsku polskim ostatnio do 15 grudnia 1920 w baonie zapasowym 34. pułku piechoty w Białej Podlaskiej, urlopowany na kontynuowanie studiów na wydziale leśnictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Uchodził za poległego pod Siedlcem (IJP 310, s. 478–481; CAW, I 130.1.336, s. 37). Faktycznie ranny dostał się do niewoli. Świadczy o tym zaświadczenie, jakie wystawił jednemu z powstańców podczas pobytu w Szpitalu Braci Miłosiernych we Wrocławiu (CAW I 130.86, s. 418).
- Budniok Karol, kpr., ur. 3 października 1898, zam. Orzesze, kawaler, górnik, służył w 3. kompanii I baonu, zginął 25 maja (IJP 718, s. 17).
- Budniok Wawrzyniec, szer., ur. 30 lipca 1901, zam. Orzesze, kawaler, górnik, służył w 3. kompanii I baonu, zginął 25 maja (IJP 718, s. 17).
- Chodźdło Franciszek**, ur. 1 października 1898, Studzionka, tam zam., służył od 2 maja 1921 w 1. kompanii I baonu, zginął; Tyman zaświadcza, że poległ pod Siedlcem (CAW I 130.80.21, s. 234; IJP 621, s. 3; IJP 718, s. 5).
- Chrobok Franciszek, szer., ur. 5 lipca 1902, Bojszowy Nowe, tam zam., ojciec Tomasz, matka Maria z d. Gwóźdź, górnik, służył od 3 maja w 5. kompanii II baonu, ranny strzałem w lewą rękę, wysłany do szpitala w Częstochowie, 6 czerwca wrócił do domu, dalej pełnił służbę w oddziale wartowniczym w Tychach (CAW I 130.86.1, s. 362, 364; IJP 679, s. 56; IJP 707, s. 12).
- Chrobok Henryk**, ur. 22 lipca 1903, Mała Dąbrówka, zam. Nowy Bieruń, ojciec Karol, robotnik folwarku, matka Franciszka, zam. Solec Nowy Bieruń; górnik, kawaler, służył w 5. kompanii II baonu, uchodził za zaginionego, potwierdzenie śmierci 24 maja (CAW I 130.86.1, s. 423–425; I 130. 86.2, s. 580–581; G. Miś, *Powstańcy Bierunia Nowego...*, s. 51).
- Cichy Franciszek**, zam. Nowe Bojszowy, ojciec Jan, służył w 5. kompanii II baonu; sierż. sztab. Józef Chruszcz podaje, że służył od 3 do 24 maja, wtedy zginął na froncie (CAW I 130.86.1.146-147); poległ. Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Czarnynoga Stanisław**, szer., ur. 4 kwietnia 1892, Bojszowy, tam zam., ojciec Tomasz, matka Maria z d. Góźdz, kawaler, górnik, w wojsku 1919–1920, służył w 5. kompanii II baonu. Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Duży Tomasz, szer., ur. 6 września 1892, Urbanowice, zam. Łędziny, żonaty, 1 dziecko, w wojsku niemieckim, kompania łędzińska, ranny, zginął bez wieści (IJP 742, s. 13).
- Dziuroszy Augustyn, szer., ur. 1901, zam. Brzeźce, wolny, służył w 1. kompanii I baonu, uchodził za poległego 24 maja, faktycznie dostał się do niewoli (IJP 621, s. 3; IJP 718, s. 5–7).
- Fabian Karol, szer., ur. 17 listopada (czerwca) 1899, zam. Łaziska Średnie, wolny, elektryk, w wojsku niemieckim 1918–1919, służył w 3. kompanii I baonu, ranny

- 23 maja w Poznowicach, strzał w pierś, przebywał w szpitalu w Rozmierce i następnie Częstochowie (IJP 285, s. 38; IJP 621, s. 31; IJP 679, s. 718; IJP 707, s. 11).
- Fuszczyk (Furdzik, Furszynk) Augustyn, szer., ur. 22 sierpnia 1900, zam. Krasowy, ojciec Piotr, matka Paulina z d. Sowa, górnik, w wojsku polskim 1919–1920, służył w 4. kompanii II baonu, ranny pod Siedlcem (IJP 724, s. 18).
- Gamża (Gamza) Augustyn**, ur. 12 października 1902, Studzionka, tam zam., ojciec Jan, wolny, rolnik, służył od 1 maja w 1. kompanii I baonu, uchodził za zaginionego 24 maja pod Siedlcem (CAW I 130.86.2, s. 1057; I 130.90.11, s. 17; IJP 718, s. 5). Na pomniku w Siedlcu upamiętniony jako Giemza Augustyn.
- Garbocz Jan, szer., 13 grudnia 1901, zam. Łaziska Średnie, górnik, kawaler, matka Franciszka z d. Golik, służył od 1 maja w 3. kompanii I baonu, pod Siedlcem do 20 czerwca w niewoli niemieckiej (CAW I 130.86.1, s. 536; IJP 621, s. 31; IJP 718, s. 5).
- Garbocz Józef, szer., ur. 29 stycznia 1900, zam. Poręba, służył w 1. kompanii I baonu, zaginął 24 maja (IJP 621, s. 3).
- Germanek Augustyn**, sekcyjny, ur. 21 sierpnia 1895, Bojszowy Nowe, tam zam., górnik, kawaler, w wojsku 1915–1918, ojciec Józef, matka Jadwiga z d. Keyka nie żyje;
 Germanek Augustyn II, szer., ur. 9 kwietnia 1901, Bojszowy Nowe, zam. Ściernie, górnik, w wojsku 1 rok, ojciec Jakub, matka Maria z d. Kurpiel;
 Germanek (Giermanek) Augustyn, zam. Nowe Bojszowy. 28 sierpnia 1921 Naczelnik gminy Nowe Bojszowy, Kucz, podaje, że zaginął w powstaniu; miał na utrzymaniu matkę i młodsze rodzeństwo (CAW I 130.86.1, s. 188). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Godziek Jan, szer., ur. 28 maja 1900, Brzeźce, tam zam., rolnik, służył w 1. kompanii I baonu, dostał się do niewoli, wrócił do kompanii 16 czerwca (CAW I 130.86.1, s. 96).
- Goj Ludwik**, szer., ur. 25 czerwca 1903, zam. Krasowy, ojciec Marcin, matka Anna z d. Kaszyca, górnik, murarz, służył w 4. kompanii II baonu. Porwit zaświadcza, że poległ pod Siedlcem, utrzymywał rodziców (CAW I 130.86.1, s. 518; IJP 724, s. 24).
- Goj Wilhelm, szer., ur. 10 kwietnia 1900, zam. Krasowy, ojciec Jakub, matka Franciszka z d. Gwóźdź, nieżonaty, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, ranny strzałem w prawą nogę, odesłany do szpitala w Częstochowie (IJP 679, s. 55; IJP 707, s. 11; IJP 724, s. 17).
- Gondzik Paweł, szer., ur. 25 stycznia 1900, Cielmice, tam zam., ojciec Jan, matka Katarzyna z d. Szeliga, górnik, służył w 5. kompanii II baonu, ranny strzałem w prawą rękę, leczony w szpitalu w Rozmierce (CAW I 130.80.1, s. 435; IJP 679, s. 56).
- Grodoń Józef, kpr., sekcyjny, ur. 8 lutego 1895, zam. Orzesze, żonaty, górnik, w wojsku niemieckim 1915–1917, służył w 3. kompanii I baonu, zaginął pod Siedlcem, 16 czerwca wrócił z niewoli (IJP 621, s. 31; IJP 665, s. 4).
- Gruszka Jan, szer., ur. 21 stycznia 1903, zam. Jamnice, ojciec nie żyje, matka Maria z d. Pilch, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, ranny pod Siedlcem, leczył się

- w szpitalu w Częstochowie (CAW I 130.86.2, s. 529; IJP 679, s. 55; IJP 707, s. 12; IJP 724, s. 18).
- Grzesica Ignacy**, szer., ur. 24 lipca 1898, Nowe Bojszowy, zam. Bijasowice, ojciec Józef, górnik, żonaty, służył w wojsku niemieckim, należał do 5. kompanii II baonu. Sierż. sztab. Józef Chrószcz podaje, że służył od 3 do 24 maja, wtedy zginął na froncie (CAW I 130.86.1, s. 150, 178); poległ. Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Grzesica Paweł**, szer., ur. 17 czerwca 1895 Świerczyniec, tam zam., ojciec Wojciech (Jan), matka Katarzyna z d. Seweryn, górnik, kawaler, w wojsku niemieckim 1914–1920, należał do 5. kompanii II baonu. Sierż. sztab. Józef Chrószcz podaje, że służył od 3 do 24 maja, wtedy zginął na froncie (CAW I 130.86.1, s. 148–149); prawdopodobnie poległ.
- Grzesica Walenty, szer., ur. 6 lutego 1899, Ściernie, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, ranny strzałem w lewą łopatkę, leczony w szpitalu w Rozmierce, potem w Częstochowie (IJP 707, s. 11; IJP 769, s. 56).
- Grzyb Józef, kpr., ur. 12 stycznia 1901, zam. Krasowy, ojciec Józef, matka Maria z d. Michalik, nieżonaty, górnik, w wojsku polskim 1919–1920, należał do 4. kompanii II baonu, ranny pod Siedlcem, wysłany do szpitala w Częstochowie (IJP 707, s. 11; IJP 724, s. 17).
- Grzywa Paweł**, szer., zam. Ściernie, należał do 5. kompanii II baonu. Sierż. sztab. Józef Chrószcz podaje, że służył od 3 do 24 maja, wtedy zginął na froncie (CAW I 130.86.1, s. 162). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Gwóźdź Franciszek, ur. 13 marca 1902, Góra, tam zam., służył w 6. kompanii II baonu, zginął pod Siedlcem (IJP 621, s. 4, 29; IJP 718, s. 9).
- Gwóźdź Marcin, szer., ur. 9 listopada 1896, Bojszowy Nowe, zam. Bijasowice, matka Jadwiga z d. Goj, górnik, kawaler, w wojsku niemieckim 1917–1920, należał do 5. kompanii II baonu. Sierż. sztab. Józef Chrószcz podaje, że służył od 3 do 24 maja, wtedy zginął na froncie (CAW I 130.86.1, s. 151).
- Gwóźdź Paweł**, kpr., dowódca plutonu, ur. 22 sierpnia 1888 (1890), Krasowy, zam. Kosztowy, ojciec Wojciech zam. Nowe Bojszowy, żona Jadwiga z d. Myrda, 3 dzieci, w wojsku niemieckim, 1910–1912, 1914–1918, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, poległ pod Siedlcem (CAW I 130.86.1, s. 191; I 130.86.1, s. 184, 186, 191; IJP 372, s. 31; IJP 724, s. 23).
- Handy Karol, kpr. sanit., ur. 14 kwietnia 1883, Łędziny (też ur. 16 kwietnia 1893), kompania łędzińska, ranny – strzał w prawy łokieć, leczony w szpitalu w Rozmierce, odwieziony do szpitala w Częstochowie (CAW I 130.86.1, s. 590–691, 654–655, IJP 679, s. 56; IJP 707, s. 11; IJP 742, s. 13).
- Herla Józef, ur. 27 lutego 1894, Łędziny, tam zam., kawaler, malarz, służył w kompanii łędzińskiej, ranny – strzał w prawą nogę, odwieziony do szpitala w Częstochowie (IJP 679, s. 55; IJP 707, s. 11; IJP 742, s. 13).
- Hojn Antoni, kpr., ur. 9 czerwca 1888, Buchacz pow. Tarnowskie Góry, zam. Kosztowy, żona Jadwiga z d. Kucmińska, 2 dzieci, górnik, w wojsku niemieckim 1907–1909, 1914–1918, w wojsku polskim 1918–1920, służył w 4. kompanii II baonu, ranny pod Siedlcem, odesłany do szpitala w Częstochowie, dalej leczył

- się w szpitalu w Mysłowicach (CAW I 130.86.2, s. 363–366, 531–532; CAW I 130.86.1, s. 191; IJP 679, s. 55; IJP 707, s. 11; IJP 724, s. 17).
- Jacek Andrzej, zam. Łaziska Dolne. *Księga* 1936: poległ 24 maja 1921 Góra Św. Anny; Spis 1932: poległ z powiatu pszczyńskiego. Brak innych potwierdzeń.
- Janeczek Józef, szer., ur. 2 lutego 1900, Korbielów, zam. Grzawa, 1½ roku w wojsku austriackim, 6 miesięcy w wojsku polskim, służył w 1. kompanii I baonu, ranny strzałem w prawą rękę, odesłany do szpitala Rozmierce, potem w Częstochowie (IJP 679, s. 56; IJP 707, s. 12).
- Jankowic Stanisław**, w ewidencji archiwalnej występuje Jan, ur. 11 lipca 1903, Cielmice, 5. kompania II baonu; też: Jankiewicz Stanisław, poległ 24 maja 1921 w Siedlcu (*Księga*). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Jochymczyk (Jochemczyk) Aleksander, szer., ur. 26 lutego 1902, zam. Kosztowy, ojciec Antoni, matka nie żyje, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem, w niewoli, 21 czerwca wrócił do kompanii (CAW I 130.86.1, s. 284; IJP 724, s. 21).
- Jochymczyk Józef, szer., ur. 2 lipca 1901, zam. Gamrot, ojciec Jakub, matka Regina z d. Jurczyk, nieżonaty, ślusarz, służył w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem, wrócił z niewoli (CAW I 130.86.1, s. 536; IJP 724, s. 18).
- Jurczyk Rudolf**, szer., ur. 18 czerwca 1902, Bojszowy Nowe, zam. Ściernie, ojciec Klemens, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, zaginął, uznany za poległego (CAW I 130.80.21, s. 77–70). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Kapias Konrad, szer., ur. 19 listopada 1900, Bojszowy, tam zam., ojciec Jakub, matka Maria z d. Wagstyl, kawaler, górnik, w wojsku 1919–1920, należał do 5. kompanii II baonu, ranny, wysłany do szpitala w Częstochowie (IJP 707, s. 11).
- Karkoszka Jan, szer., ur. 2 czerwca 1901, zam. Kosztowy, ojciec Jan, matka Maria z d. Szczyrbowska, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, ranny pod Siedlcem w prawą nogę, leczony w szpitalach w Zawadzkiem, Lublińcu, Częstochowie, Ostrowie (IJP 724, s. 18).
- Kiecka Wilhelm, szer., ur. 26 maja 1898, zam. Orzesze, kawaler, górnik, w wojsku niemieckim 1917–1919, służył w 3. kompanii I baonu, zaginął 24 maja, w niewoli (IJP 718, s. 9).
- Kinka Wilhelm, szer., ur. 25 maja 1898, zam. Orzesze, wolny, górnik, służył w 3. kompanii I baonu, zaginął 24 maja, ranny, w niewoli (IJP 621, s. 31).
- Kokoszka Franciszek**, szer., ur. 9 kwietnia 1899, Bojszowy, tam zam., matka Maria z d. Kamińska, służył w 5. kompanii II baonu. Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Kobiela Franciszek (Władysław), szer., ur. 18 maja 1901, zam. Jaroszewiec, ojciec Jan, matka Agata z d. Kajta, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem (IJP 724, s. 21).
- Kost Karol**, szer., ur. 27 października 1899, zam. Krasowy, ojciec Ignacy, matka Franciszka z d. Rozkoszny, górnik, służył od 17 maja w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem. Porwit zaświadcza, że poległ (CAW I 130.86.1, s. 538; IJP 724, s. 24).
- Kost Walenty, szer., ur. 28 stycznia 1897, zam. Krasowy, ojciec Ignacy, matka Franciszka z d. Rozkoszny, w wojsku niemieckim 1917–1920, od 17 maja służył w 4.

- kompanii II baonu, ranny w lewą nogę pod Siedlcem, dostał się do niewoli, leczony w szpitalu Braci Miłosiernych we Wrocławiu, potem w Mysłowicach, gdzie przebywał jeszcze w grudniu 1921 (CAW I 130.80.21, s. 211–213; IJP 724, s. 24).
- Kotas Stefan** (Szczepan), szer., ur. 26 stycznia 1903, zam. Szklarnia (Wesoła), ojciec Franciszek, matka Zofia z d. Myrda, górnik, od 19 maja służył w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem, dostał się do niewoli (CAW I 130.80.21, s. 25, 52–53, 56; IJP 724, s. 24).
- Kraka Bernard**, ur. 15 maja 1898, zam. Łaziska Dolne, kawaler, górnik, w wojsku niemieckim 1914–1918, w polskim hallerczyk 1919–1920, sekcyjny w 3. kompanii I baonu; poległ 23 maja w Poznowicach (IJP 621, s. 31; IJP 718, s. 8).
- Krawczyk Józef**, szer., ur. 11 lutego 1901, Cielmice, tam zam., ojciec Józef, kawaler, górnik, służył w 5. kompanii II baonu. Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Kściuczyk Roman**, plut., ur. 22 lipca 1890, Bojszowy, tam zam., ojciec Klemens, matka Maria z d. Czarnynoga, kawaler, maszynista (dozorca maszyn), w wojsku niemieckim od 1917, należał do 5. kompanii II baonu. Upamiętniony na pomniku w Siedlcu jako Ksiuczek Roman.
- Kubica Melchior**, szer., ur. 30 listopada 1900, zam. Kosztowy, ojciec Jakub, matka Jadwiga z d. Jęczynek, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, ciężko ranny w lewą rękę i brzuch pod Siedlcem, odwieziony do szpitala w Rozmierce, zmarł (CAW I 130.86.1, s. 507–508; CAW I 130.30.9, s. 5; IJP 679, s. 56; IJP 724, s. 17).
- Kudzielka (Kudzielka) Alojzy (Adolf)**, szer., ur. 3 czerwca 1901, Goczałkowice, zam. Ćwiklice, ojciec Franciszek, matka Agnieszka, kawaler, rolnik, służył w 6. kompanii II baonu, zaginął (CAW I 130.86.1, s. 496–497); uchodził za poległego (IJP 621, s. 4; IJP 718, s. 9).
- Kukla Józef**, szer., ur. 12 marca 1897 (1895), zam. Kryry, służył w 1. kompanii I baonu, ranny – strzał w brzuch (IJP 621, s. 3; IJP 679, s. 56).
- Kukla Stefan**, st. żołn., ur. 8 grudnia 1900, Kryry, tam zam., górnik, służył w 1. kompanii I baonu, zaginął, dostał się do niewoli, 17 czerwca wrócił do kompanii (CAW I 130.86.2, s. 946; IJP 621, s. 3; IJP 718, s. 5).
- Kuś Jan**, szer., ur. 20 zerwiec 1902, Studzionka, tam zam., wolny, robotnik, należał do 1. kompanii I baonu; naczelnik gminy Studzionka i dowódca baonu Tyman poświadczają, że służył od 2 maja, w dniu 24 maja zaginął, dopisano poległ; utrzymywał rodziców (CAW I 130.80.21, s. 236; CAW I 130.86.2, s. 237; IJP 621, s. 3).
- Lenart Józef**, szer., ur. 26 października 1901, zam. Jaroszewiec, ojciec Franciszek, matka Rozalia, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem (IJP 724, s. 21).
- Liberka Franciszek**, ur. 19 września 1895, zam. Rudowki k. Rudoltowic (Miedźnej), hutnik, matka po drugim mężu Katarzyna Stania, służył jako sanitariusz od 2 maja w 6. kompanii II baonu 1. pułku, ciężko ranny koło Poznowic, uznany za poległego (CAW I 130.80.21, s. 226–228, 494–496; IJP 621, s. 4, 29; IJP 718, s. 9).
- Łukaszek Tomasz**, szer., ur. 9 września 1901, Ściernie, zam. Bojszowy, ojciec Józef, matka Katarzyna z d. Węgrzynek, górnik, w wojsku 1915–1920, służył od 12 maja, należał do 5. kompanii II baonu, zaginął; prawdopodobnie poległ (CAW

- I 130.80.21, s. 69–70). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu jako Łukaszek Henryk.
- Łyp Franciszek**, szer., ur. 16 września 1902, zam. Kosztowy, ojciec Antoni, matka Maria z d. Tuszyńska, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, ciężko ranny w brzuch pod Siedlcem, zmarł 9 czerwca w szpitalu Frydrychówka w Sosnowcu, pochowany 12 czerwca w Brzezince (CAW I 130.86.1, s. 180–182, 506, 509–510; IJP 724, s. 17; IJP 679, s. 55).
- Machura Tomasz**, szer., ur. 18 września 1901, Bojszowy, zam. Ściernie, ojciec Klemens, matka Maria z d. Aksamit, kawaler, górnik, w wojsku 1917–1918, należał do 5. kompanii II baonu (źródło). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Maciejczyk Karol**, szer., ur. 13 lipca (marca) 1901 (1891), zam. Łaziska Średnie, wolny, górnik, służył w 3. kompanii I baon, zaginął, poległ w Poznowicach (IJP 718, s. 8; IJP 621, s. 31; IJP 724, s. 12–15).
- Maćkowski Franciszek**, st. szer., ur. 10 stycznia 1898, Imielin, zam. Cisowiec, ojciec Franciszek, matka nie żyje, górnik, w wojsku niemieckim 1917–1918, od 19 maja służył w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem (IJP 724, s. 24).
- Madaj Jan**, szer., ur. 7 czerwca 1901, Bojszowy Nowe, zam. Ściernie, ojciec Franciszek, matka Maria z d. Szopa, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, przebywał w niewoli (CAW I 130.80.21, s. 204–205; CAW I 130.86.1, s. 78).
- Majer Jan**, szer., ur. 11 grudnia 1901, Bojszowy (Dolne), tam zam., ojciec Józef, matka Agnieszka z d. Krzykawska, kawaler, górnik, służył od 3 do 24 maja w 5. kompanii II baonu. Upamiętniony na pomniku w Siedlcu. Malcherek Jan, Poznowice (*Księga*).
- Marszałek Stanisław**, sekcyjny, ur. 9 maja 1900, Ściernie, tam zam., ojciec Józef, matka z d. Salo, kawaler, kowal, należał do 5. kompanii II baonu, ranny strzałem w prawą rękę, leczony w szpitalu w Rozmierce, wysłany do Częstochowy (IJP 679, s. 56; IJP 707).
- Masalski Józef**, szer., ur. 10 marca 1902, Bojszowy, zam. Cielmice, ojciec Maciej, matka Jadwiga z d. Szafron, kawaler, górnik, w wojsku 1919–1920, służył od 3 maja w 5. kompanii II baonu (CAW I 130.86.1, s. 153). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Masalski Paweł**, sekcyjny, ur. 10 stycznia 1893, Bojszowy, tam zam., ojciec Bartłomiej, matka Agata z d. Piekorz, kawaler, górnik, w wojsku niemieckim 1914–1918, w powstaniu służył od 3 do 24 maja w 5. kompanii II baonu (CAW I 130.86.1, s. 160). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Mateja Paweł**, 6 września 1921 Klimek, sołtys gminy Goławiec, podał, że „służył w armii powstańczej, zaginął w bitwie pod Kamieńcem i do dnia dzisiejszego [...] nie można go odnaleźć. Powstaniec Paweł Mateja utrzymywał swoich rodziców. Pani Mateja Maryja jest jego matką i na zapomogę zasługuje”. Józef Chrząszcz stwierdza, że służył od 12 do 24 maja i w tym dniu zaginął; tu notatka: „Dca 5 komp. Panek Paweł świadkiem, że szer. Mateja Paweł dostał się do niewoli niemieckiej i został przez Niemców zabity” (CAW I 130.86.1, s. 108–110).
- Mądry Jan**, szer., ur. 16 kwietnia 1902 (1903), Goławiec, tam zam., ojciec Wojciech, matka Zofia z d. Misterek mieszkali w Chelmie, kawaler, górnik, należał do 5.

- kompanii II baonu, dostał się do niewoli, przebywał w Chociebużu, wrócił 17 czerwca (CAW I 130.90.11, s. 9).
- Michłowski Bartłomiej, zam. Cielmice, służył w 5. kompanii II baonu, ranny strzałem w lewą rękę (IJP 679, s. 56).
- Mol Jan, szer., ur. 16 listopada 1899, zam. Krasowy, ojciec Jan, matka Anna z d. Mosler (Sorek), nieżonaty, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, zginął (CAW I 130.86.2, s. 172; IJP 724, s. 24).
- Musialik Jan, szer., ur. 3 marca (lutego) 1888, Zawodzie, zam. Łędziny, żonaty, 4 dzieci, służył w kompanii łędzińskiej od 3 do 24 maja, w niewoli (CAW I 130.82.2, s. 32); tu zaświadczenie służby i na nim notatka dowódcy kompanii Bromboszcza: „jest dwóch pisanych, a tylko jeden jest wciągnięty na listy zaległości”. Było więc dwóch i drugi **Jan Musialik** poległ? „Gazeta Robotnicza” nr 120 z 1 czerwca 1921 podała, że poległ, socjalista (T. Czora, P. Parys, *Polegli i ranni...*, s. 219).
- Nagi Walenty**, sekcyjny, ur. 8 lutego 1898, Ściernie, tam zam., górnik, kawaler, ojciec Jan, matka Jadwiga z d. Janik, w wojsku 1916–1919, należał do 5. kompanii II baonu, zginął na froncie, poległ (CAW I 130.80.21, s. 521; I 130.86.1, s. 157). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu. W tej samej kompanii służył brat Wojciech.
- Nawrot Franciszek**, ur. 14 stycznia 1899 (1894), Łaziska Dolne, tam zam., wolny, górnik, służył w 3. kompanii I baonu, zginął, poległ (CAW I 130.80.21, s. 71; IJP 621, s. 31; IJP 728, s. 9).
- Niemiec Paweł, szer., ur. 9 (22) września 1899, Cielmice, tam zam., ojciec Walenty, matka z d. Kątny, kawaler, górnik, 8 miesięcy służył w armii niemieckiej, należał do 5. kompanii II baonu, dostał się do niewoli, z której wrócił 20 czerwca (CAW I 130.86.1, s. 82, 536; CAW I 130.86.3, s. 108–110).
- Nogły Alfons (Antoni), szer., ur. 2 lipca 1900, zam. Mizerów, robotnik, służył w 1. kompanii I baonu, ranny strzałem w prawą rękę i prawą nogę, leczony w szpitalu w Rozmierce (IJP 631, s. 3; IJP 718, s. 5; IJP 679, s. 55).
- Noras Józef, sekcyjny, ur. 23 lutego 1895, Bojszowy Dolne, tam zam., ojciec Jan, matka Maria z d. Nagi, kawaler, górnik, w wojsku niemieckim 1915–1917, należał do 5. kompanii II baonu, dostał się do niewoli, po powrocie leczył się w szpitalu w Mysłowicach od 22 czerwca do 19 lipca (CAW I 130.86.1, s. 365).
- Nowakowski Franciszek, kpr., sierżant baonowy w II baonie Andrzeja Sroki, ur. 22 października 1899, zam. Krasowy, kawaler, maszynista (dozorca maszyn), uchodził za zaginionego i poległego, wrócił z niewoli (IJP 745, s. 22, 23; IJP 724, s. 21).
- Okoń Michał, szer., ur. 12 września 1901, Łędziny, tam zam., kawaler, górnik, służył w kompanii łędzińskiej, ranny strzałem w prawe ramię, leczony w szpitalu w Rozmierce (IJP 679, s. 56; IJP 742, s. 13).
- Pachół Paweł, dowódca 1. kompanii I baonu, ur. 14 listopada 1896, zam. Brzeźce. We wniosku odznaczeniowym: „Chociaż był raniony, dowodził dnia 24 maja 21 r. swoją komp. w zadziwiający sposób dalej” (IJP 662, s. 8); uchodził za poległego, faktycznie dostał się do niewoli niemieckiej, z której wrócił 21 czerwca do kompanii (CAW I 130.86.4, s. 46).

- Pająk Stanisław**, szer., ur. 2 (12) października 1888, Łaziska Dolne, górnik, żonaty, 3 dzieci, służył w 3. kompanii I baonu, zaginął. Jan Otrząsek podaje, że poległ w Poznowicach (CAW I 130.80.21, s. 68; IJP 724, s. 12–15; IJP 621, s. 31; IJP 728, s. 8).
- Palka Paweł**, sekcyjny, ur. 17 czerwca 1895, zam. Kosztowy, ojciec nie żyje, matka Franciszka z d. Długajczyk, nieżonaty, górnik, w wojsku niemieckim 1915–1918, służył w 4. kompanii II baonu, ranny, dostał się do niewoli, leczył się z szpitalu w Mysłowicach (CAW I 130.86.1, s. 500; I 130.86.2, s. 90–93; I 130.30.9, s. 5; IJP 724, s. 21).
- Panek Paweł**, dowódca 5. kompanii II baonu, ur. 15 sierpnia 1896, Jajosty, zam. Bijasowice, ojciec Wojciech nie żyje, matka Maria z d. Latusek, kawaler, ślusarz, od 17 stycznia 1919 w randze plutonowego w 2. pułku ułanów w Oświęcimiu, od listopada 1919 w Pułku Bytomskim, 17 stycznia 1921 zwolniony na plebiscyt; pod Siedlcem ranny w głowę (przestrzał potylicy), zabrany do niewoli i osadzony w Chociebużu, powrócił 27 lipca, leczył się do listopada 1921 w szpitalu w Mysłowicach; 60 proc. inwalida CAW, P. Panek – KN 27 VI 1938.
- Papała Franciszek**, st. żołn., ur. 26 lipca 1902, zam. Studzionka, wolny, służył w 1. kompanii I baonu, zaginął (IJP 621, s. 3; IJP 718, s. 5; CAW I 130.86.2, s. 253, 266).
- Parysz Józef**, szer., ur. 15 marca 1900, zam. Cielmice, ojciec Jan, matka Maria z d. Radwańska, oboje nie żyją, kawaler, górnik, służył w 4. (5.) kompanii II baonu, uznany za zaginionego, w niewoli, 23 czerwca wrócił do kompanii (CAW I 130.86.1, s. 536; I 130.80.21, s. 434; I 130.86.3, s. 112).
- Pasja (Pasyja) Paweł**, szer., ur. 2 czerwca 1901, zam. Kosztowy, górnik, kawaler, ojciec Antoni, matka Julianna z d. Klimera, górnik, służył od 1 maja w 4. kompanii II baonu, od 24 maja do 20 czerwca w niewoli niemieckiej (CAW I 130.86.1, s. 536; I 130.86.3, s. 94; IJP 724, s. 2).
- Pawelczyk Paweł**, szer., ur. 3 maja 1899, Nowy Bieruń, tam zam., górnik, należał do 5. kompanii II baonu, ranny – przestrzał lewego przedramienia, wysłany do szpitala w Częstochowie (IJP 707, s. 11).
- Pękała (Penkała) Ludwik**, szer., ur. 13 grudnia 1901, Ćwiklice, tam zam., służył w 6. kompanii II baonu, uchodził za poległego, przebywał w niewoli (IJP 621, s. 4, 29; IJP 718, s. 9; CAW I 130.86.1, s. 534–535).
- Piekorz Wiktor**, szer., ur. 11 października 1900, Bojszowy, tam zam., rodzice nie żyją, kawaler, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, ranny, dostał się do niewoli, przebywał w Szpitalu Braci Miłosiernych we Wrocławiu, 15 sierpnia przeniesiony do szpitala w Mysłowicach (CAW I 130.86.1, s. 418–419; I 130.80.21, s. 50).
- Pietrański Adolf**, szer., ur. 7 listopada 1901, Bojszowy (Dolne), tam zam. ojciec Jan, matka Anna z d. Krzykawka (Krzykawska), kawaler, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, poległ (CAW I 130.80.1, s. 40; I 130.86.1, s. 157). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu jako Piotrowski Adolf.
- Pięta Piotr**, szer., ur. 13 grudnia 1897, Roździeń, zam. Kosztowy, górnik, żona Franciszka z d. Długajczyk, 1 dziecko 13-miesięczne, w wojsku niemieckim 1917–1918, służył w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem, poległ (CAW I 130.86.1, s. 176–177, 191; IJP 724, s. 21).

- Poleś Fryderyk, st. szer., ur. 8 października 1900, zam. Murcki, ojciec Wojciech, matka Maria z d. Chwastek, górnik, w wojsku polskim 1919–1920, służył od 19 maja w 4. kompanii II baonu, zginął pod Siedlcem (IJP 724, s. 24).
- Pośpiech Paweł, szer., ur. 26 grudnia 1901, zam. Orzesze, wolny, górnik, służył w 3. kompanii I baonu, zginął, 21 czerwca wrócił z niewoli do kompanii (CAW I 130.86.3, s. 114; IJP 621, s. 31; IJP 718, s. 9).
- Przemek Wincenty, szer., ur. 6 lipca 1898(1890), Studzionka, tam zam., rolnik, służył w 1. kompanii I baonu, odniósł ranę postrzałową lewego pośladka, leczony w szpitalach w Rozmierce, Częstochowie i Inowrocławiu (CAW I 130.86.2, s. 249–252; IJP 621, s. 3; IJP 679, s. 55; IJP 707, s. 12).
- Przybyła Bolesław, kpr., ur. 4 lipca[?] 1902, Dzieckowice, służył w 4. kompanii II baonu, ranny, dostał się do niewoli, wrócił 29 czerwca, do 20 sierpnia leczył się w szpitalu w Mysłowicach (CAW I 130.80.21, s. 379–381; CAW I 130.86.1, s. 624, 628).
- Ryszka (Ryśka, Reszka) Teodor, ur. 11 kwietnia 1901, Zamoście, tam zam., kawaler, górnik, kompania łędzińska, ranny, IJP 724, s. 13.
- Sajdok Piotr**, ur. 1899 (20 sierpnia 1900), Bijasowice, górnik, ojciec Jan, służył od 12 maja, należał do 5 kompanii II baonu, prawdopodobnie poległ (CAW I 130.80.21, s. 61–62; G. Miś, *Powstańcy Bierunia Nowego...*, s. 64).
- Sarski Józef, zam. Jaroszewiec, służył w 4. kompanii II baonu, w niewoli, do 17 września w szpitalu w Opolu, kaleka (CAW I 130.80.21, s. 99).
- Smutny Wiktor, szer., 28 kwietnia 1902, Cieszyn, zam. Łędziny, kawaler, górnik, w kompanii łędzińskiej służył od 3 do 24 maja. „Zabity 24 V 21 r. Został pod Sielcami” (IJP 742, s. 13).
- Skrobol (Szkrobol) Karol**, st. żołn., ur. 22 października 1896, Rudółtowice, tam zam., matka Jadwiga, kawaler, robotnik, służył w 6. kompanii II baonu, uchodził za poległego (IJP 621, s. 621, s. 4, 29).
- Sobanik Walenty**, szer., ur. 5 lutego 1903, zam. Nowy Bieruń, matka Zofia Kucz, kawaler, górnik, służył od 12 maja w 5. kompanii II baonu, zginął, potwierdzenie śmierci (CAW I 130.86.1, s. 420–421; I 130.86.2, s. 1033).
- Sojka Antoni, szer., ur. 17 października 1899 (13 czerwca 1900), zam. Kosztowy, ojciec Szymon, matka Anna z d. Palka, nieżonaty, górnik, w wojsku niemieckim 1916–1918, służył w 4. kompanii II baonu, ranny strzałem w lewą rękę i głowę, przebywał w szpitalu w Rozmierce, potem w Częstochowie (IJP 707, s. 11; IJP 679, s. 56; IJP 724, s. 18).
- Sojka Franciszek (Stanisław), szer., zam. Studzionka, wolny, służył w 1. kompanii I baonu, zginął 24 maja (IJP 621, s. 3; IJP 718, s. 5).
- Spendel (Szpendel) Jan, szer., ur. 27 kwietnia 1897, zam. Orzesze, wolny, górnik, w wojsku niemieckim 1917–1918, służył w 3. kompanii I baonu, ranny przestrzałem przez lewy łokieć w Poznowicach 23 maja, gdzie indziej w Siedlcu 24 maja, leczony w szpitalu w Rozmierce (IJP 621, s. 31; IJP 679, s. 55; IJP 718, s. 9).
- Stachańczyk Antoni, szer., ur. 12 czerwca 1900, zam. Imielin, ojciec nie żyje, matka Regina z d. Kramarczyk, rolnik, w armii niemieckiej 1918–1919, służył w 4. kompanii II baonu, od 24 maja do 20 czerwca w niewoli niemieckiej (CAW I 130.86.1, s. 536; IJP 724, s. 24).

Stachańczyk Jan, kpr., ur. 7(6) grudnia 1892, Imielin, ojciec Klemens, matka Regina z d. Kramarczyk, nieżonaty, górnik, w wojsku niemieckim 1915–1918 (1917–1919), w wojsku polskim 1919–1920, zastępca Piotra Ryboka, dowódcy 4. kompanii II baonu, uchodził za poległego pod Siedlcem, faktycznie w niewoli (CAW I 130.80.21, s. 263–266; IJP 724, s. 23).

Stachura Leon, jedyna informacja w wykazie poległych Grupy „Północ”. Zanotowano tam, że w ewidencji wojskowej mylnie zapisany jako Jan, służył w 2. kompanii I baonu (w ewidencji kompanijnej nie występuje), miejscowość Kamienica Polska (?), zmarł 25 maja, pochowany w Łaziskach Dolnych 27 maja o godz. 17. W tym samym miejscu pochowano Andrzeja Zaczka (IJP 713, s. 48).

Stadler Piotr, st. szer., ur. 28 lutego 1901, zam. Pasieczki, ojciec Stanisław, matka Maria, z d. Stolarczyk, górnik, w wojsku polskim 16 czerwca 1919–1920, służył w 4. kompanii II baonu, dostał się do niewoli, legitymacja Przytuliska w Goczałkowicach z 31 lipca z adnotacją, że przybył z Chociebuza (CAW I 130.86.2, s. 110–111; IJP 724, s. 24).

Stylok Franciszek, szer., ur. 18 stycznia 1903, zam. Kosztowy, ojciec Franciszek, matka Jadwiga z d. Kania (Hojn), górnik, od 17 maja służył w 4. kompanii II baonu, ranny, dostał się do niewoli, przebywał w szpitalu we Wrocławiu i obozie w Chociebużu, 3 lipca wrócił z niewoli do Goczałkowic, 17 lipca do domu (CAW I 130.86.2, s. 54, 58; IJP 724, s. 24).

Swoboda Józef, szer., ur. 3 marca 1901, Bestwinka, zam. Ćwiklice, ojciec Paweł, matka Maria, kawaler, robotnik, służył w 6. kompanii II baonu, uchodził za poległego (IJP 521, s. 4; IJP 718, s. 9).

Synowiec Józef, szer., ur. 17 marca 1901, zam. Kosztowy, ojciec Jan, matka Jadwiga z d. Wybraniec, nieżonaty, kowal, służył w 4. kompanii II baonu, ranny strzałem w lewą nogę, odesłany do szpitala w Częstochowie (IJP 707, s. 11; IJP 724, s. 17; IJP 679, s. 55).

Szafron Wojciech, szer., ur. 19 kwietnia 1897, zam. Cielmice, ojciec Maciej, matka Jadwiga z d. Targiel, w armii niemieckiej 2 września 1917 – 19 stycznia 1920, służył w 5. kompanii II baonu, uznany za zaginionego, dostał się do niewoli, 23 czerwca wrócił do kompanii (CAW I 130.86.1, s. 536; CAW I 130.86.3, s. 98; CAW I 130.90.11, s. 25).

Szala Robert, st. żołn., ur. 13 października 1900, Mizerów, tam zam., służył w 1. kompanii I baonu, zaginął, dostał się do niewoli, 21 czerwca wrócił do kompanii (IJP 621, s. 3; IJP 718, s. 5; I 130.86.2, s. 302).

Szczot Bartłomiej, szer., ur. 8 sierpnia 1894, Ściernie, ojciec Klemens, matka Jadwiga, należał do 5. kompanii II baonu, służył od 3 do 24 maja, wtedy ranny dostał się do niewoli, z której wrócił 15 sierpnia 1921 (CAW I 130.86.1, s. 58–59).

Szczygieł Jan, szer., ur. 20 września 1898, zam. Łaziska Średnie, żonaty, 3 dzieci, górnik, służył w 6. kompanii II baonu, poległ 23 maja, Poznowice. IJP 621, s. 31; IJP 724, s. 13.

Szeliga Wojciech, szer., ur. 16 kwietnia, 1900, Cielmice, tam zam., ojciec Michał, matka Zofia z d. Cieply, kawaler, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, służył od 1 do 24 maja, ranny w lewą nogę, leczyl się w szpitalu w Częstochowie (CAW I 130.86.1, s. 536; IJP 679, s. 56).

Szmelczyk Franciszek, st. szer., ur. 9 stycznia 1899, zam. Pasieczki, żona Katarzyna z d. Hońkis, 1 dziecko, górnik, w armii niemieckiej 1916–1918, od 18 maja służył w 4. kompanii II baonu, lekko ranny, odesłany do szpitala w Częstochowie (IJP 707, s. 11; IJP 724, s. 18).

Szojda Ryszard, szer., ur. 14 lutego 1901, zam. Łaziska Dolne, kawaler, górnik, należał do 3. kompanii I baonu, uchodził za zaginionego, poległ (IJP 665, s. 30).

Szuster Józef, szer., ur. 11 lipca 1901, Wielka Wisła, tam zam., robotnik, służył w 1. kompanii I baonu, zaginął, ranny dostał się do niewoli, leczony w szpitalach we Wrocławiu i Mysłowicach (IJP 621, s. 3).

Szwajnoch Alojzy, szer., ur. 14 maja 1902, Goławiec, tam zam., ojciec Karol, matka Katarzyna, kawaler, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, ranny, leczyl się w szpitalu w Tychach (CAW I 130.86.2, s. 4).

Ślężona (Ślądżiona) Karol, sanit., ur. 19 sierpień 1901, Studzionka, tam zam., wolny, górnik, służył w 1. kompanii I baonu, uchodził za poległego, faktycznie dostał się do niewoli (IJP 621, s. 3; IJP 718, s. 5–7; CAW I 130.86.2, s. 270).

Ślusarz Wiktor, szer., ur. 12 sierpnia 1901, zam. Kosztowy, ojciec Józef, matka Rozalia z d. Bednarek (Bednarczyk), górnik, w wojsku polskim 1919–1920, służył w 4. kompanii II baonu, uznany za zaginionego, dostał się do niewoli, 24 czerwca wrócił do kompanii (CAW I 130.86.3, s. 94; IJP 724, s. 21).

Śluza (Słuzza, Szłuzza) Ludwik, szer., ur. 30 marca 1902, zam. Studzionka, służył w 1. kompanii I baonu, ranny w prawą rękę, leczony w szpitalu w Rozmierce. (IJP 631, s. 3; IJP 679, s. 55; IJP 718, s. 5).

Śmiłowski Bartłomiej, sekcyjny, ur. 14 sierpnia 1896, Cielmice, tam zam., ojciec Wawrzyniec, matka Maria z d. Niemiec, kawaler, górnik, w wojsku niemieckim 1915–1918, należał do 5. kompanii II baonu, ranny przestrzałem lewego przedramienia, wysłany do szpitala w Częstochowie (IJP 707).

Świerczek Antoni, szer., ur. 26 października 1902, zam. Brzeźce, wolny, służył w 1. kompanii I baonu (IJP 621, s. 3, IJP 718, s. 5–7).

Świerkot Alojzy, szer., ur. 10 maja 1898 (1895), Gostyń, tam zam., wolny, górnik, w wojsku niemieckim 1917–1918, poległ 24 maja 1921 w Siedlcu (IJP 621, s. 4, 22 ; 718, s. 8). Naczelnik gminy Gostyń stwierdza, że ojciec poległego Paweł potrzebuje wsparcia (CAW I 130.86.1, s. 444–445).

Tuszyński Franciszek, szer., ur. 30 listopada 1900, zam. Kosztowy, ojciec Franciszek, matka Józefa z d. Szklorz, służył w 4. kompanii II baonu, ciężko ranny, odesłany do szpitala w Częstochowie, potem leczyl się też w szpitalach w Inowrocławiu i Mysłowicach do 9 lipca (CAW I 130.80, 21, s. 59–60; CAW I 130.86.1, s. 512–516; IJP 679, s. 55; IJP 707, s. 11; IJP 724, s. 17).

Urbanek Józef, szer., ur. 12 marzec 1895, zam. Krasowy, ojciec Tomasz, matka Maria z d. Jamroz, górnik, nieżonaty, w armii niemieckiej 1915–1918, od 17 maja służył w 4. kompanii II baonu, uznany za zaginionego, poległ (CAW I 130.80.21, s. 59; CAW I 130.86.1, s. 504–505; IJP 724, s. 24).

Urbańczyk Franciszek, szer., ur. 1 stycznia 1901, Świerczyniec, tam zam., matka Agnieszka, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, ranny w lewą nogę, dostał się do niewoli, wrócił 2 lipca, leczyl się w szpitalu w Mysłowicach (CAW I 130.86.2, s. 120–122).

- Urbańczyk Jan**, sekcyjny, ur. 23 czerwca, 1898, Ściernie, tam zam., ojciec Jan, matka z d. Grzywa, kawaler, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, służył od 3 maja, zginął na froncie (CAW I 130.86, s. 165). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Urbańczyk Paweł**, szer., ur. 13 maja 1901, Ściernie, zam. Bijasowice, ojciec Józef, matka Jadwiga z d. Bula, górnik, w wojsku 1919–1921, należał do 5. kompanii II baonu, ranny strzałem w głowę, wysłany do szpitala w Częstochowie (IJP 679, s. 56; IJP 707, s. 11).
- Urbańczyk Wiktor**, szer., ur. 28 września 1901, zam. Szklarnia, ojciec Klemens, matka Jadwiga z d. Pyplacz, górnik, służył w 4. kompanii II baonu, ranny (IJP 724, s. 18).
- Walis (Walisz) Franciszek**, szer., ur. 5 października 1899, zam. Imielin, rodzice nie żyją, górnik, w wojsku polskim 1918–1921, służył w 4. kompanii II baonu, ranny w lewą rękę, odesłany do szpitala w Częstochowie (IJP 707, s. 11; IJP 724, s. 17).
- Wioska Paweł**, szer., ur. 15 stycznia 1901, zam. Jamnice, ojciec Klemens, matka Franciszka z d. Musialczyk, górnik, od 19 maja służył w 4 kompanii II baonu, zginął. IJP 724, s. 24.
- Włosek Klemens**, szer., ur. 22 listopada 1899, zam. Kosztowy, ojciec Józef, matka Zofia z d. Stolorz, górnik, nieżonaty, w wojsku niemieckim 1917–1818, służył w 4. kompanii II baonu. Dowódca kompanii wz. Porwit poświadcza, że został ranny, dostał się do niewoli, gdzie indziej, że poległ (CAW I 130.86.1, s. 183; CAW I 130.86.2, s. 86; IJP 724, s. 23).
- Woźnikowski Teodor**, szer., ur. 25 marca 1900, zam. Łaziska Dolne, służył w 3. kompanii I baonu, ranny 23 maja w Poznowicach, przestrzał przez prawe ramię, odesłany do szpitala w Rozmierce (IJP 621, s. 31; IJP 724, s. 13; IJP 679, s. 55; Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół nr 12/592 Śląski Instytut Naukowy im. J. Koraszewskiego w Katowicach, sygn. 2/443 – Teodor Moroń).
- Wójcik Klemens**, szer., ur. 16 listopada 1902, Bojszowy, służył od 3 do 24 maja w 5. kompanii II baonu (CAW I 130.86.1, s. 159). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu.
- Wróbel Franciszek**, szer., ur. 3 grudnia 1902, Goławiec, tam zam., ojciec Paweł, matka Maria, kawaler, górnik, należał do 5. kompanii II baonu, ranny strzałem w lewą rękę, wysłany do szpitala w Częstochowie, 29 lipca wrócił ze szpitala w Inowrocławiu (CAW I 130.86.1, s. 594; IJP 679, s. 56; IJP 707, s. 11).
- Wuzik Władysław**, szer., ur. 7 maja 1901 Brzeźce, tam zam., górnik, służył w 1. kompanii I baonu, uchodził za poległego, faktycznie ciężko ranny dostał się do niewoli, przebywał w szpitalach we Wrocławiu i Mysłowicach (IJP 621, s. 3, IJP 718, s. 5).
- Zaczek Andrzej**, szer., ur. 25 listopada 1900, zam. Łaziska Dolne, matka Franciszka, wolny, górnik, w wojsku niemieckim 1918–1919, należał do 3. kompanii I baonu, ranny w twarz, odesłany do szpitala w Rozmierce, potem do Częstochowy; gdzie indziej: zmarł podczas transportu z Zawadzkiego do szpitala w Lublińcu 25 maja, pochowany w Łaziskach Dolnych 27 maja (CAW I 130.4.104, s. 90; CAW I 130.80.21, s. 54–55; IJP 679, s. 56; IJP 713, s. 44, 48; IJP 718).

- Ziebur Franciszek**, szer., ur. 16 lipca 1892, zam. Studzionka, ojciec Tomasz, wolny, służył od 2 maja w 1. kompanii I baonu, ranny, zmarł 26 czerwca w szpitalu we Wrocławiu (CAW I 130.80.21, s. 83–84, 235; IJP 621, s. 3).
- Zielniok Andrzej**, szer., ur. 30 listopada 1901, zam. Krasowy, ojciec Józef, matka Zofia z d. Fiołek, kowal, służył w 4. kompanii II baonu, zaginął (IJP 724, s. 21).
- Zielniok Józef**, szer., ur. 9 stycznia 1900, zam. Krasowy, ojciec Franciszek (Tomasz), matka Katarzyna z d. Piwko, górnik, od 17 maja służył w 4. kompanii II baonu, zaginął, dostał się do niewoli (CAW I 130.80.21, s. 127–128; CAW I 130.86.2, s. 131–132; IJP 724, s. 24).
- Żarski Józef**, szer., ur. 2 stycznia 1896, zam. Jaroszewiec, ojciec Jan, matka Katarzyna z d. Bajer, kawaler, górnik, w armii niemieckiej 1915–1918, służył w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem (IJP 724, s. 21).
- Żołna Michał**, szer., ur. 23 września 1899, zam. Ławki, ojciec Klemens, matka Agnieszka z d. Grzyb, górnik, nieżonaty, w wojsku polskim 1919–1920, służył w 4. kompanii II baonu, zaginął pod Siedlcem (IJP 724, s. 24). Upamiętniony na pomniku w Siedlcu jako Żołucha Michał. Mniej prawdopodobny Żołneczko Michał, szer., ur. 19 czerwca 1898, Cielmice, tam zam., ojciec Michał, matka Maria z d. Psujka, kawaler murarz, należał do 5. kompanii II baonu.

Na zakończenie kilka słów o pomnikach w Nowym Bieruniu. W 1924 roku powstańcy wystawili tam pomnik, na którym umieścili nazwiska swoich poległych kolegów. Podczas okupacji Niemcy polecieli zburzyć pomnik. Po wojnie odbudowano go w zmienionej formie, a w 2019 roku zrekonstruowano w kształcie z roku 1924. Wtedy też, antydatując, a więc fałszując, dopisano w odniesieniu do trzeciego powstania powstańców, którzy nie polegli. Byli to:

Józef Michna, w ewidencji archiwalnej występuje Józef Michna, ur. 4 marca 1899, zam. Brzeźce, kawaler, służył w 1. kompanii I baonu Jana Tymana, zdezerterował z frontu 24 maja (IJP 718, s. 7);

Józef Pędziwiatr, zam. Nowy Bieruń, służył do 24 maja w 5. kompanii II baonu, ranny w lewą rękę, przebywał w szpitalu Braci Miłosierdzia we Wrocławiu (T. Czora, P. Parys, *Polegli i ranni...*, s. 223); 23 września 1921 naczelnik gminy Nowy Bieruń poświadczył, że był jedynym żywicielem swoich rodziców i „jest do dzisiaj”, czyli żyje (CAW I 130.86.1, s. 431);

Augustyn Pomietło, szer., ur. 2 maja 1901 Ściernie, górnik, należał do 5. kompanii II baonu; 27 czerwca 1921 Dowództwo Rezerwy stwierdziło, że „nie odebrał żołdu za miesiąc maj od 11 maja do 31 maja 1921 roku i należy się mu odszkodowanie za obuwie za miesiąc maj 1921 roku” (CAW I 130.86.2, s. 536). Skoro nie odebrał żołdu za okres do końca maja i odszkodowania za zniszczone obuwie, to znaczy, że żył po bitwie siedleckiej.

Mikołaj Wilczek, w zachowanej ewidencji Rezerwy nie występuje. Trzeba uznać za prawdziwą informację podaną przez Gerarda Misia, że służył w 5. kompanii II baonu. Jeśli służył do 24 maja⁹², to coś się owego dnia 1921 roku z Wilczkiem stało: poległ, został ranny, dostał się do niewoli, zdezerterował? W „Wiadomościach Związ-

⁹² G. Miś: *Powstańcy Bierunia Nowego, Bijasowic, Czarnuchowic i Ścierni w walce o polskość Górnego Śląska w latach 1919–1921*. Bieruń 1999, s. 66.

kowych”, organie Związku Powstańców Śląskich z lat 30. XX wieku, jakiś Mikołaj Wilczek figuruje jako zweryfikowany powstaniec, aktualnie zamieszkały w Kopciowicach.

Sprawa tu wymienionych, którzy przeżyli, odnosi się również do nieco wcześniej postawionego obelisku w Nowym Bieruniu na przykościelnym cmentarzu z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Bieruńskiej „Porąbek”.

Nawiasem mówiąc, w ewidencji Rezerwy nie występuje też, bo do niej nie należał, Jan Sternal (Sternol), który wprawdzie poległ 24 maja 1921 roku, ale nie w Siedlcu, lecz pod Olesnem.

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach:

zespół nr 12/592 Śląski Instytut Naukowy im. J. Koraszewskiego w Katowicach

Archiwum Państwowe w Katowicach Czytelnia w Pszczynie:

zespół nr 12/3092 Starostwo Pszczyńskie.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie:

Powstania górnośląskie (kopie elektroniczne w Archiwum Państwowym w Katowicach).

Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku:

Powstania śląskie (kopie elektroniczne w Archiwum Państwowym w Katowicach, mikrofilmy w Bibliotece Śląskiej w Katowicach).

Literatura

Bartnik Ryszard: *Kronika bojowa I baonu podgrupy Bogdana*, „Polska Zachodnia” nr 29 z 28 lipca 1925.

Czora Tomasz, Parys Paweł: *Polegli i ranni w III powstaniu śląskim na podstawie doniesień prasy polskiej*. [W:] *Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu*. Red. Edward Długajczyk. Bytom 2011, s. 201–264.

Encyklopedia powstań śląskich. Opole 1982.

Ganobis Henryk, Lysko Alojzy: *Ożywieni przez miłość i pamięć. Ofiary wojen 1914–1918 i 1939–1945 z Nowego Bierunia, Czarnuchowic, Biasowic, Kopani, Ścierni, Goławca i Kopciowic*. Bieruń 2015.

Hoefer Karl: *Oberschlesien in der Aufstandzeit 1918–1921*. Berlin 1938.

Horoszkiewicz Roman: *Z III powstania śląskiego*. [W:] *Pamiętniki powstańców śląskich*. Katowice 1957, s. 167–175

Kaczmarek Ryszard: *Powstania śląskie. Nieznana wojna polsko-niemiecka*. Kraków 2019.

Killinger Manfred: *Kampf um Oberschlesien 1921*. Leipzig [1934].

Kończko Wiesław: *Bitwa o Górę św. Anny z okresu III powstania górnośląskiego*. [W:] *Godzina druga*, Warszawa 1959, s. 134–148; też w: Pałys Paweł: *Nie tylko w cieniu hałd i kominów. Opolskie pułki w szeregach Wojsk Powstańczych w 1921 r.* Opole 1921, s. 90–104.

Koźlik Roman: *Batalion tarnogórski. Godzina druga*. Warszawa 1959, s. 150–167.

- Księga poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921*. Katowice 2005.
- Kulik Teodor: *Hora secunda*. [W:] *Godzina druga*. Warszawa 1959, s. 112–133
- Ludyga-Laskowski Jan: *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919–1920–1921*. Warszawa–Wrocław 1973.
- Materiały źródłowe do dziejów III powstania śląskiego (rozkazy baonu tarnogórskiego)*. Wyboru źródeł dokonali, opracowali i wstępem opatrzyli Bogdan Cimała, Zyta Zarzycka. Opole 1998.
- Miś Gerard: *Powstańcy Bierunia Nowego, Bijasowic, Czarnuchowic i Ścierń w walce o polskość Górnego Śląska w latach 1919–1921*. Bieruń 1999.
- Piksa Zbigniew: *Odnalezieni bohaterowie*. „Rodnia” nr 6 z czerwca 2008
- Polegli i zamordowani w czasie powstań śląskich ze strony polskiej 1919–1921 (1922). Bilans ofiar na podstawie wykazów z 1936 i 1970 roku*. Zestawił, wstępem i przypisami opatrzył Paweł Parys. Katowice 2024.
- Ralla Krzysztof: *Szczegóły siedleckich zdarzeń z 1921 roku*. „Wiadomości Izbickie” nr 3(33), marzec 1999.
- Ryżewski Wacław: *Trzecie powstanie śląskie 1921. Geneza i przebieg działań zbrojnych*. Warszawa 1977.
- Serafin Franciszek: *Stosunki polityczne, społeczne i ruch narodowy w Pszczyńskim w latach 1918–1922*. Katowice 1993.
- Smykała Piotr: *Poznowice, Siedlec i Sprzęcice. Dzieje wsi i parafii*. Izbicko 2020.
- Wrzosek Mieczysław: *Powstańcze działania zbrojne w 1921 r. w opolskiej części Górnego Śląska*. Opole 1981.
- Wyglenda Jan: *Plebiscyt i powstania śląskie*. Opole 1966.
- Zajac Zbigniew: *Kwitły czerwone maki*. „Strony Ziemi Pszczyńskiej” nr 8, lato 2021, s. 4–5.